

DZIŚ w numerze m.in.: ■ Państwo palestyńskie zdobywa uznanie ■ Kochamy dzieci, ale własne ■ Miodowicz i Wałęsa przed kamerami TV? ■ Można szybko wydawać książki ■ Zatruta Wisłoka

Nr indeksu 35005 PL ISSN 0137-9089

ROK XLIV

Nr 268 (13545)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Czwartek 17 XI 1988

Cena 15 zł

Niepokojąco pogłębia się luka inflacyjna

Jak polepszyć sytuację rynkową?

W okresie przedświątecznym będzie więcej wędlin wysokogatunkowych

WARSZAWA (PAP). Aby polepszyć sytuację rynkową — trzeba zwiększyć zakres uprawnień Ministerstwa Rynku Wewnętrznego w „pretargach” w innych resortach odpowiedzialnymi za zapatrzenie — powiedział pos. Alojzy Bryl 16 bm. na wspólnym posiedzeniu komisji sejmowych: rynku wewnętrznego i usług oraz skarg i wniosków.

Opinię tę sformułował po kilkogodzinnej debacie, w której szukano adresata krytycznych uwag i opinii, i kiedy okazało się, że nie musi nim być Ministerstwo

Rynku Wewnętrznego. Omawiając aktualną sytuację rynkową wiceminister tego resortu Andrzej Głowacki podkreślił bowiem, że bez stworzenia możliwości lokowania gorącego pieniądza nie tylko w towary — półki nie mogą być pełne. W tym roku np. do sklepów dostarczono już 65 mln par butów, a w dalszym ciągu są kłopoty z ich nabyciem. Podobnie jest m.in. z rajstopami, odzieżą dla dorosłych. A luka inflacyjna pogłębia się niepokojąco. Pieniądże trzeba gdzieś ulokować — powiedział

wiceminister. Zaproponował on powrót do przedpłat np. na samochody, wyprzedzające opłaty np. drogi w czasach ograniczonych lub społecznego ruchu na rzecz budownictwa mieszkaniowego (Dokończenie na str. 2)

Obraadował Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

Reguły gry gospodarczej

WARSZAWA (PAP). Biuro prasowe rządu informuje: 16 bm. pod przewodnictwem wicepremiera Ireneusza Sekuły obraadował Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Kontynuowano dyskusję nad regulami gry ekonomicznej, które będą obowiązywały w gospodarce w przyszłym roku. Przygotowywane obecnie projekty planów finansowo-rzeczowych są wyrazem determinacji rządu i dążenia do jak najbardziej radykalniejszego reformowania gospodarki. Stworzone zostaną warunki dla przyspieszonego rozwoju dziedzin uznanych w exposé premiera za priorytetowe: rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego, ochrony środowiska oraz postępu naukowo-technicznego.

Komitet Ekonomiczny omówił między innymi założenia i tryb prac nad Centralnym Planem Rocznym oraz ustawą budżetową. Na posiedzeniu zaaprobowano projekty funduszu aktywizacji zawodowej, centralnego funduszu rozwoju kultury oraz Centralnego Funduszu Rozwoju Nauki i Techniki. Podstawowe plany finansowo-rzeczowe na rok przyszły będą przedmiotem najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Oświadczenie Sekretariatu Episkopatu Polski

WARSZAWA (PAP). Sekretariat Episkopatu Polski wydał oświadczenie, podpisane przez arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego. Stwierdza się w nim, iż biskupi polscy wielokrotnie podkreślali w swych publicznych wypowiedziach, zwłaszcza w ostatnich latach, że przedmiotem ich troski jest sytuacja społeczna, gospodarcza i polityczna w naszym kraju, rzutująca na warunki

życia i pracy całego społeczeństwa, jak również stan państwa, które jest wspólnym dobrem Polaków. Biskupi są zarówno pasterską Kościoła, jak i synami narodu polskiego, stąd nie może być im obojętne dobro Polski.

W związku z tym, iż państwo nasze, które odzyskało swą niepodległość przed 70 laty, po zakończeniu II wojny światowej, (Dokończenie na str. 2)

Miodowicz i Wałęsa przeprowadzą telewizyjną dyskusję?

Wczorajsza „Trybuna Ludu” podała informację, którą zamieszczamy poniżej:

We wtorek wieczorem zadzwonił do Lecha Wałęsy, aby potwierdzić wiadomość przekazaną nam dziś przez korespondenta UPI w Warszawie. Poinformował on, że Lech Wałęsa zgodził się na propozycję Alfreda Miodowicza odbycia telewizyjnej dyskusji. Propozycja ta zawarta została we wczorajszym wywiadzie „Trybuna Ludu” z Alfredem Miodowiczem.

„O, widzę, że wywołałem wilka

z lasu — powiedział L. Wałęsa. Tak, potwierdzam. Ale do technicznych rozmów w tej sprawie wydelegowałem Janusza Onyszkiewicza, Kuroń i Michnika. Niech dogadają wszystkie szczegóły. Ja taką rozmowę proponuję od siedmiu lat. Kto ma coś do powiedzenia krytycznego o „Solidarności” — niech mówi. Mogą też odpowiedzieć na podobne pytania jak Miodowicz na łamach „Trybuna Ludu”.

Treść rozmowy z Lechem Wałęsą została przekazana Alfredowi Miodowiczowi.

Zatrucie rzeki Wisłoki

Mieszkańcy Mielca znów bez wody

RZESZÓW (PAP). Mieszkańcy Mielca znów pozbawieni zostali dostaw wody, tym razem awaria urządzeń cukrowni w Ropczycach spowodowała wyciek toksycznych substancji do Wisłoki. Wobec zatrucia tej rzeki formaldehydem, o stężeniu wielokrotnie przekraczającym dopuszczalne normy, kierownictwo mieleckiej stacji sanitarno-epidemiologicznej nakazało we wtorek w nocy wyłączyć ujęcia wodociągowe. W 50-tysięcznym mieście przy nie-licznych komunalnych studniach

gromadzą się długie kolejki ludzi z wiadrami. Jednostki straży pożarnej dowożą wodę beczkowozami. Niestety są w stanie zaopatrzyć w nią tylko miejski szpital i inne placówki lecznicze, żłobki, przedszkola, szkoły i zakłady żywienia zbiorowego.

Nie wiadomo jeszcze kiedy stanie się możliwym uruchomienie stacji sanitarno-epidemiologicznej. Prowadzone jest śledztwo w sprawie ustalenia okoliczności zatrucia rzeki i osób winnych jego powstania.

Wizyta ministra Cz. Kiszczaka w Iraku

BAGDAD (PAP). Przebywający z wizytą w Bagdadzie członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych, gen. broni Czesław Kiszczak został 15 bm. przyjęty przez prezydenta Iraku, przewodniczącego Rady Dowództwa Rewolucji Saddama Husajna. Podczas rozmowy pozytywnie oceniono stan i perspektywy rozwoju stosunków dwustronnych. W spotkaniu uczestniczył ambasador PRL Witold Jurasz.

W siedzibie nowojorskiego Metropolitan Museum

7 grudnia spotkanie M. Gorbaczowa z R. Reaganem i G. Bushem

WASZYNGTON (PAP). Powołując się na wypowiedzi oficjalnych przedstawicieli administracji USA agencja Associated Press informuje, że Stany Zjednoczone zaproponowały, aby spotkanie Michała Gorbaczowa z prezydentem Ronaldem Reaganem i prezydentem-elektem Georgem Bushem miało formę lunchu i odbyło się 7 grudnia w gmachu nowojorskiego Metropolitan Museum.

NOVY JORK (PAP). Wiadomość o planowanym wystąpieniu

Michała Gorbaczowa na 43 plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ przyjęta została z obrzymym zainteresowaniem w siedzibie ONZ w Nowym Jorku.

WASZYNGTON (PAP). We wtorek wieczorem przybyła do Waszyngtonu premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. W środę odbyła ona poegnalne spotkanie z prezydentem Reaganem, a w czwartek brytyjska premier spotka się z prezydentem-elektem Georgem Bushem.

Wypowiedź Karoly Grosza

Sprawa wycofania wojsk ZSRR z Węgier

MADRYT (PAP). Podczas swojej dwudniowej wizyty w Hiszpanii, przywódcą węgierski Karoly Grosz wypowiedział się w sprawie wycofania wojsk radzieckich z jego kraju. W toaście podczas przyjęcia stwierdził, że po zakończeniu wiedeńskiego spotkania KBWE „mogą rozpocząć się rokowania na temat znacznej redukcji konwencjonalnych zbrojeń i sił zbrojnych”.

Interesy polityczne i społeczno-gospodarcze Węgier wymagają, żeby już pierwsza faza tych redukcji objęła nasz kraj — powiedział K. Grosz. Tylko w ramach europejskiego procesu rozbrojenia może dojść do skutku wycofanie radzieckich sił zbrojnych, rozmieszczonych na terytorium naszego kraju — stwierdził premier Węgier.

Znaczenie uproszczenie procedury

Wizy brytyjskie dla Polaków

Liczba wniosków wzrosła o 15 procent

LONDYN (PAP). W wywiadzie udzielonym polskiej telewizji podczas pobytu w Warszawie premier Margaret Thatcher — w odpowiedzi na pytanie zadane przez londyńskiego korespondenta PAP — oświadczyła, iż trudności, jakich doznają Polacy ubiegający się o wizę do W. Brytanii są słusznie krytykowane i obiecała poprawę w tej sprawie. Powiedziała wówczas, że procedura wizowa zostanie znacznie przyspieszona i wyraziła nadzieję, że zmiany w tej dziedzinie Pojacy odwiedzający W. Brytanię przyjmą z satysfakcją.

Jak poinformowano korespondenta PAP w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przystąpiono już do odpowiednich kroków organizacyjnych. Wydział wizowy konsulatu brytyjskiego w Warszawie otrzymał lepsze wyposażenie techniczne, usprawniono łączność — m.in. bezpośrednie połączenie teleksowe z Londynem, dokonuje się komputeryzacji akt, jeszcze w listopadzie zostanie zatrudniony dodatkowy pracownik brytyjski. Jesteśmy zdecydowani uczynić wszystko, aby w przyszłym roku (Dokończenie na str. 2)

Sejfy banku znacznie pewniejsze

W Krakowie kominarz spalił trzy tysiące dolarów

(INF. WL.) Mamy kolejny argument za tym, że pieniądze znacznie bezpieczniej trzymać w banku. Pewien mieszkaniec Krakowa oszczędności z dwuletniego pobytu we Francji, gdzie pracował na stacji benzynowej, postanowił schować w... kanale wentylacyjnym. Uważał, że ewentualny złodziej nie upadnie na pomysły, by tam ich szukać. O swojej skrytce nie poinformował nawet żony. I ta, kiedy na początku listopada do drzwi zastukał kominarz, któremu administracja zaleciła kontrolę, nic nie miała przeciwko temu, aby wykonać pracę. Wetknięty w wentylek kominarski kawałek gazety wprowadził się

dużej niż by wynikało to z ilości papieru, ale kominarz nie takie rzeczy widział. Przewód wentylacyjny okazał się jednak sprawny, pani podpisała co trzeba i kontynuowała przygotowania obiadu.

Kiedy już wrócił z pracy i do-owiedział się o wizycie kominarza, sprawdził skrytkę i z przerażeniem stwierdził, że wraz z kawałkiem gazety spaliło się trzy tysiące dolarów w banknotach 100-dolarowych. Jak przebiegała rozmowa pomiędzy małżonkami nie wiemy. Pewne jest tylko jedno. Obiad nie został zjedzony. (jur)

Stanowisko rządu polskiego

Już 20 państw uznało państwo palestyńskie

KAIR (PAP). Już 20 państw oficjalnie uznało proklamowane przez Organizację Wyzwolenia Palestyny państwo palestyńskie. We wtorek w wielu miejscowościach na Zachodnim Brzegu Jordanu pojawiły się flagi palestyńskie. W Betlejem do wczesnych godzin porannych Palestyńczycy sztucznie ogniami święcili proklamację swojego państwa.

W Algierze opublikowano polityczną deklarację palestyńskie Rady Narodowej. Oprócz proklamacji niepodległego państwa palestyńskiego w deklaracji zawarte jest także wezwanie do zwolnienia międzynarodowej konferencji bliskowschodniej z udziałem 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz wszystkich stron konfliktu, w tym OWP jako jedynej prawowitego przedstawiciela narodu palestyńskiego. Narodowa Rada Palestyny

ska zaproponowała, aby na okres przejściowy ONZ przejęła kontrolę nad terytoriami okupowanymi przez Izrael.

WARSZAWA (PAP). W związku z proklamacją niepodległego państwa palestyńskiego rzecznik MSZ Stefan Staniszewski, złożył oświadczenie, w którym podkreśla, że władze PRL z zadowoleniem powitały deklarację niepodległości przyjętą 15 bm. na posiedzeniu Palestyńskiej Rady Narodowej w Algierze.

Wyraża ona sprawiedliwe aspiracje narodu palestyńskiego do samostanowienia i pozostaje w pełnej zgodności z obowiązującymi decyzjami ONZ.

Z chwilą powołania władz państwowych Palestyny rząd PRL podejmie z nimi współpracę zgodnie z prawem międzynarodowym.

Rozprawa przed Sądem Najwyższym

Bezprecedensowy proces o wypłatę zagranicznej renty w dewizach

WARSZAWA (PAP). Sąd Najwyższy rozpoznał 16 bm. odwołanie w precedensowej sprawie o wypłatę w dewizach, a nie w złotych, renty przyznanej przez zagraniczną instytucję ubezpieczeń społecznych.

Powódka, mieszkanka woj. katowickiego, otrzymała rentę rodzinną po zmarłym mężu, obywatelu Wielkiej Brytanii. Brytyjskie władze rentowe przekazały do NBP tytułem pierwsze-

go świadczenia, przeszło 1400 funtów angielskich. Bank zawiadomił zainteresowaną, że otrzyma ona rentę poprzez ZUS, tyle że w złotych i to przeliczoną po kursie oficjalnym. Powódka nie zgodziła się z taką dyspozycją i zaskarżyła bank do sądu Sąd Wojewódzki w Katowicach nakazał NBP przelanie spornej kwoty, która w tym czasie wraz z odsetkami wyniosła (Dokończenie na str. 2)

W związku z nowymi przepisami celnymi CSRS

Poważne zakłócenia w ruchu pociągów na przejściu granicznym Petrovice

WARSZAWA (PAP). Dyrekcja generalna PKP informuje, że 16 bm. nastąpiły poważne zakłócenia w międzynarodowym, kolejowym ruchu pasażerskim na przejściu granicznym Petrovice — Zebrydowice — między Czechosłowacją a Polską. Spowodowała je wydłużona odprawa celna w związku z wprowadzeniem przez CSRS nowych przepisów celnych.

Opóźniły się m.in. pociągi ekspresowe: „Silesia” z Pragi do Warszawy — o 311 min., „Batory” z Budapesztu do Warszawy — o 168 min., „Varsovia” z Budapesztu do Gdyni — o 261 min. i „Szopen” z Wiednia do Warszawy — o 159 min.

Stan ten wywołał zakłócenia w ruchu pociągów w całej sieci PKP oraz pogarszał warunki podróżowania. Może też spowodować tzw. opóźnienia wtórne ze względu na brak taboru zastępczego, który miałby udać się w drogę powrotną. Aby nie dopuścić do takich opóźnień np. pociąg „Varsovia” skończył 16 bm. swój bieg na stacji Warszawa Wschodnia zaś pasażerom udającym się do Gdyni, jak też wyjeżdżającym z Gdyni do Budapesztu, zapewniono dojazd do Warszawy dodatkowymi wagonami w składach pociągów „Neptun” i „San”.

W jutrzejszym, piątkowym

„DZIENNIKU POLSKIM”

piszą:
Elżbieta Borek — „Bez cudów”
Władysław Cybulski — „Garaż”
Tomasz Domalewski: — „Z Paderewskim przez świat” (rozmowa z Piotrem Palecznym)
Juliusz Kydryński: — „Gałazka rozmarynu”
Janusz Michalczak: — „BA LAN znaczy Polska” (w pracowni Janusza Trzebiatowskiego)
Bruno Miecugow: — „Polski święty?”
Krzysztof Miklaszewski: — „Moore, Paik i my” (korespondencja własna z W. Brytanią)
Czesław T. Niemczyński: — „Puszcza i duch pałacu”
Zbigniew Pelka: — „Działania zamiast Programu”
Kazimierz Starowicz: — „Odkłamanie zbliżenie” (o polskich i hebrajskich ksiązkach)
Antoni Ślusarczyk: — „Tyson znokautowany?”
Zygmunt Szych: — „Wielkie święto”
Jerzy Walawski: — „Lekceważenie totalne”
Andrzej Warzecha: — „Inteligent na tandecie”
I jak zwykle. Co piszą inni — Kłopoty z językiem — Z teki Andrzeja B. Krupińskiego — Kręćca przelącznikiem TV — Ciekawostki heraldyczne.
16 stron

Cena 30 zł

REDAKTOR DEPEZOWY

PODAJE:

ILE ZARABIA PREZYDENT USA?

Przegrywając wybory prezydenckie Michael Dukakis stracił podwójnie. Nie dość, że dał się pokonać Georgeowi Bushowi, to jeszcze na dodatek w przyszłym roku dostanie pobory uszczuplone o równo 10 tys. dolarów.

ZAGADKA DRUGIEGO DNIA TYGODNIA

Francuscy naukowcy przeprowadzili badania demograficzne. Wynika z nich m.in., że w ostatnich 7 latach urodziło się we Francji 6 milionów dzieci.

NARKOTYCZNE UPOJENIE MRÓWEK

Georg Maurer, strażnik leśny, jak zwykle kontrolował swój rejon w pobliżu Augsburga (Bawaria). Przechodząc przez najbardziej oddalony od miasta, słuchy zakątek leśny, zauważył olbrzymie mrowisko pod starym świerkiem.

REKORDOWY ROK W TURYSTYCE

Według drożno ekspertów z amerykańskiego departamentu turystyki w bieżącym roku USA odwiedzi ponad 30 milionów gości, głównie z Kanady, Japonii i Meksyku.

NAUKA ŚMIECHU I PŁACZU

Pewna przedsiębiorca dama otworzyła niedawno w Nowym Jorku kursy, na których panie - odpłatnie - uczą się śmiać „z całej duszy” oraz płakać do tego stopnia naturalnie, by mityfikacji nie odkrył najlepszy nawet psycholog.

Opracował: JÓZEF PÁLKA

Dyżur prawny

Czytelników pragnących uzyskać poradę z zakresu prawa cywilnego, karnego, administracyjnego a także prawa pracy i ubezpieczeń społecznych zapraszamy dziś do Działu Łączności z Czytelnikami w godz. 14-16. W pok. 101 przy ul. Wielopole 1 dyżurować też będzie dziennikarz zajmujący się problematyką społeczną i interwencjami. Telefonicznie porad nie udzielamy.

Jak polepszyć sytuację rynkową?

(Dokończenie ze str. 1) Bez tych działań - doraźne decyzje propozycyjne nie przyniosą rezultatów. Ogólnie więc, niestety, nie ulegnie poprawie zaopatrzenie rynku w IV kwartale br.

Obciążenie aktualnej sytuacji rynkowej jest również poziomem świadczeń usług. W tej dziedzinie zajmujemy przedostatnie miejsce w Europie - przed Rumunią. Również i w tym wypadku - o czym mówili m.in. posłowie Lucjan Stepien i Krystyna Zielińska-Zarzycka, potrzebna jest generalna zmiana przepisów, zwłaszcza podatkowych, tak, by zachęcały one do prowadzenia tego typu działalności.

50-lecie krakowskiego oddziału PZITS

(Inf. wł.) Wczoraj w salach WSP w Krakowie odbyła się uroczysta jubileuszowa sesja 50-lecia oddziału krakowskiego Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych.

PZITS powstało w 1919 roku, a jego oddział krakowski w 19 lat później, w 1938 roku. Jednym z współzałożycieli był inżynier Eugeniusz Kwiatkowski, wicepremier rządu RP. W tym okresie krakowski oddział tej organizacji liczył 36 członków.

Podczas wczorajszej uroczystości Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali mgr inż. Elżbieta Słysz i dr inż. Paweł Dohnalik. (j)

Rozprawa przed Sądem Najwyższym

(Dokończenie ze str. 1) już ponad 1800 funtów, na dewizowe konto zainteresowanej. Wyrok ten bankowcy zaskarżyli i sprawa trafiła na wokandę SN.

Przedstawiciel NBP dowodził przed Sądem Najwyższym, że powódka - w istocie - nie zgadza się z obowiązującym w Polsce systemem rentowym, że u podłoża sporu leży niewymierność złotówki i że bank został włączony do sprawy jakby przypadkowo.

Pełnomocnik rencistki podkreślił, że przeliczenie renty w funtach na złotówki, którego dokonał bank, nie jest przecież w rozumieniu prawa dewizowego decyzją, a NBP powinien być w tej sprawie tylko pośrednikiem wykonującym zlecenie bankowe.

Moja klientka - powiedziała - nie dochodzi bynajmniej świad-

godzarki przez władze terenowe. W tych regionach, gdzie wspierany jest on preferencyjną polityką podatkową, np. ulgami w opłatach od używanych lokali, nie słychać tak wielu narzeków - stwierdziła pos. Czesława Bur-

Oświadczenie Episkopatu

(Dokończenie ze str. 1)

było wielokrotnie wstrząsane niepokojami społecznymi, biskupi zwracają uwagę na konieczność dogłębnych reform społeczno-politycznych i gospodarczych. Muszą się one mieścić w granicach porządku moralnego, który zapewnia uszanowanie praw jednostki, rodziny i całych grup społecznych.

Przypomina się, że w kwietniu, maju, sierpniu i wrześniu br. przez kraj przeszła fala strajków, świadcząca o niezadowoleniu ludzi pracy zarówno ze stanu gospodarczego kraju, jak i sposobu zarządzania państwem. Po sierpniowych strajkach - czytamy w oświadczeniu - wielkie nadzieje wzbudziła inicjatywa szerokiego otwarcia politycznego związanego z koncepcją obrad „okrągłego stołu”.

Czy potrzebne są zaświadczenia na wywóz dewiz?

WARSZAWA (PAP). Jak informowaliśmy - na wniosek komisji interwencji wojewódzkiego zespołu wspierania inicjatyw gospodarczych w Szczecinie - wojewoda szczeciński zamierza wystąpić do premiera o zniesienie przepisów walutowych, które nakładają na obywateli obowiązek uzyskiwania zaświadczeń przy

ewon. Nie można jednak zapominać o odpowiedzialności świadczących usługi za ich poziom. Zdaniem pos. Józefa Palmowskiej zbyt często skargi obywateli trafiają w próżnię, bez wyciągania konsekwencji wobec winnych.

przekonaniu, że prawa pracowni- cze, zwłaszcza robotników i rolników, do właściwych im związków zawodowych, według ich własnego wyboru, będą zagwarantowane. Dalej stwierdzono, że porozumienie w zakresie podstawowych wartości powinno stanowić fundament zasadniczej reformy państwa, jego struktur i gospodarki narodowej.

W oświadczeniu zwraca się uwagę, że rysująca się szansa rychłego podjęcia rozmów przy „okrągłym stole” między przedstawicielami strony społecznej i władz państwowych w ostatnich tygodniach napotyka na trudności. Kościół wzywa władze państwowe, by reformy ekonomiczne realizowały równoległe z reformami politycznymi, aby w ten sposób zachęcić świat pracy do udziału w ich realizacji.

W oświadczeniu stwierdza się też, że 70. rocznica odzyskania niepodległości powinna być wezwaniem do jedności wszystkich Polaków. Z tego względu konieczne są dalsze rozmowy i unikanie działań, które utrudniają dialog ze społeczeństwem.

wywozie walut za granicę. Inicjatywa zmierza do tego, aby kwota wywozowa bez zezwolenia a jedynie deklarowana na granicy wyniosła do 500 dolarów. Przypominamy, iż jest to tym sensowniejsze, że w świetle likwidacji tzw. konta „N” każdy ma prawo posiadania walutę wpłacić na konto nie dokumentując jej pochodzenia, a następnie pobrać dewizy i uzyskać zaświadczenie uprawniające do wywozu.

Niejako uprzedzając wniosek wojewody Dziennik Ustaw nr 35 opublikował zarządzenie byłego ministra finansów, w myśl którego wywieźć można bez zezwolenia co najwyżej 50 dolarów... Zdaniem wiceprezesa PeKaO SA Stanisława Kobaka takie załatwienie sprawy niczego w praktyce nie ułatwia, zwłaszcza zaś nie zmniejsza kolejek w tym banku. W zależności od okresu, co druga lub co trzecia osoba stoi w nich tylko po to, aby wpłacić na kilkadziesiąt godzin pieniądze, a następnie je wybrać z powrotem wraz z zaświadczeniem.

Nic w tym dziwnego. Kwota 50 dolarów to zaledwie równoważność dwudniowej diety. Wyjeżdżamy na ogół na dłużej i potrzebne są nam z reguły większe pieniądze. Bank PeKaO SA nadal więc pęka w szwach. Załatwienie prostej operacji wymaga często kilku godzin, a posiadane niegdys przez bank lokale ciągle należą do kogo innego.

Nie można też wykluczyć - twierdzi Stanisław Kobak - że wielu posiadaczy dewiz trzyma je w pończochach, tylko z tego powodu, że zarówno ich wpłacenie, jak i pobranie z banku wymaga nie lada cierpliwości. A może nowy minister finansów zechce do całej sprawy - trwającej już kilka miesięcy - podejść racjonalnie?

Wczoraj w kraju i na świecie

(P) WYWIAD R. MALINOWSKIEGO DLA „LITERATURNIEJ GAZIETY”. „Literaturna Gazieta” opublikowała w najnowszym numerze wywiad z prezesem NK ZSL, marszałkiem Sejmu Romanem Malinowskim. Przedstawił on m.in. sytuację w polskim rolnictwie, Malinowskim. Przedstawił on m.in. sytuację w polskim rolnictwie, Malinowskim. Przedstawił on m.in. sytuację w polskim rolnictwie, Malinowskim.

BUSH I KOHL ZA „SILNYM DOLAREM”. Kanclerz RFN Helmut Kohl oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że wraz z Georgem Bushem zgodził się co do potrzeby istnienia „silnego dolara” oraz dążenia do ustabilizowania jego kursu.

JOHN SUNUNU SEKRETARZEM GENERALNYM URZĘDU PREZYDENTA USA? W otoczeniu prezydenta-elektka pojawiła się pogłoska jakoby George Bush zaproponował gubernatorowi stanu New Hampshire stanowisko sekretarza generalnego urzędu prezydenta. W Hampshire Domu oczekuje się, że po Jamesie Bakerze i Nicolasie Bradyem John Sununu będzie trzecią bliską osobą prezydentowi-elektowi, która obejmie ważne stanowisko w nowej administracji.

POMNIK DLA AMERYKANEK. Prezydent Ronald Reagan podpisał decyzję o wybudowaniu w Waszyngtonie statui kobiety w miejscu upamiętniającym kombatantów wojny wietnamskiej dla uczczenia blisko 10 tysięcy Amerykanek - uczestniczek wojny wietnamskiej.

„ROK 1984”. W serii PIW „Klub Interesującej Książki” ukazała się powieść George'a Orwell'a „Rok 1984”. Ta napisana w 1949 r. klasyczna już pozycja będąca satyrą polityczną przyniosła autorowi światowy rozgłos.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO 5 KARABINIÓW. Włochy wstrząśnięte zostały tajemniczym zabójstwem 5 karabinów w spokojnej wiejskiej miejscowości Bagnara di Romagna w rejonie Ravenny. Znalezione ich zastrzelonych z broni automatycznej i pistoletu. Przypuszcza się, że zbrodnia mogła być wynikiem ataku szalunego z karabinami.

ATTENBOROUGH KRĘCI FILM O CHAPLINIE. Brytyjski reżyser filmowy Richard Attenborough („Gandhi”, „Krzyk wolności”) uzyskał zgodę od rodziny Charlie Chaplina na kręcenie filmu o światowej sławy komiku, z czasów niemieckiej kinematografii. Prace mają potrwać około roku. W przyszłym roku przypada 100 rocznica urodzin wielkiego gwiazdora.

ZGON TWÓRCY SŁYNNEGO PRZEBOJU „ROSAMUNDE”. W wieku 86 lat zmarł w swoim domu koło Pragi Jaromir Vejvoda kompozytor piosenek, w tym znanego w czasie minionej wojny i bezpośrednio po niej przeboju „Rosamunde”.

Sprawa powołania izb lekarskich

Ekspert o projekcie ustawy o samorządzie lekarskim

WARSZAWA (PAP). Zlikwidowanie w 1951 r. izb lekarskich miało wiele negatywnych skutków; stało się też w opinii środowiska - jednym z elementów obniżenia rangi i autorytetu zawodu lekarza. Od kilku lat Polskie Towarzystwo Lekarskie zabiega usilnie o ustawowe powołanie samorządu lekarskiego w postaci izb lekarskich.

Zadaniem samorządu ma być nie tylko reprezentowanie tego zawodu wobec społeczeństwa, troska o jego godność i właściwe wypełnianie w myśl zasad etyki i deontologii lekarskiej. Ale także obrona interesów środowiska lekarskiego, umożliwienie lekarzom zabierania głosu w ich własnych sprawach. Z pewnością wyszłoby to na korzyść nie tylko lekarzom, ale także pacjentom.

Projekt ustawy o samorządzie lekarskim stał się 16 bm. tematem spotkania w gmachu Sejmu zorganizowanego przez Centrum Studiów Samorządowych i Zarząd Główny PTL. Do dyskusji zaproszono przedstawicieli

Wizy dla Polaków

(Dokończenie ze str. 1) nastąpiła zasadnicza poprawa - oświadczył przedstawiciel Foreign Office. Podobnej wypowiedzi udzielił przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Ministerstwo - oświadczył - dokonało przeglądu procedury wizowej stosowanej wobec obywateli polskich i została ona już znacznie uproszczona.

Jednocześnie poinformowano, iż w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. liczba składanych przez Polaków wniosków o wizy do W Brytanii wzrosła o 15 proc.

oddziałów PTL z całego kraju, lekarzy, prawników, socjologów i filozofów; ludzi o dużym autorytecie zawodowym i moralnym. Konieczność powołania izb lekarskich widzi zarówno starsze, jak i młodsze pokolenie lekarzy. Dyskusja koncentrowała się więc na samym projekcie ustawy; wskazywano na niejasności, wysuwano zastrzeżenia. Do najważniejszych zastrzeżeń należy np. to, że nie zawiera uprawnień władczych dla samorządu i pełnej samodzielności. Te i inne wnioski zebrane podczas dyskusji zostaną przekazane sejmowej komisji polityki społecznej, zdrowia i kultury fizycznej która zadecyduje o dalszych losach ustawy.

Pierwszy bezpartyjny minister na Łotwie

MOSKWA (PAP). Znany kompozytor Raimond Pauls został przewodniczącym Państwowego Komitetu ds. kultury łotewskiej SRR. Jak informuje agencja TASS, jest to pierwszy przypadek kiedy ministrem w republice został bezpartyjny. Raimond Pauls ma 52 lata.

600 tys. młodych ludzi wyemigrowało z kraju

WARSZAWA (PAP). Ponad jedna trzecia badanych młodych Polaków - jak wynika z sondażu Instytutu Badań Problemów Młodości - wykazuje brak poczucia emocjonalnych więzi z ojczyzną, narodem. W ostatnich 7 latach wyemigrowało z kraju blisko 600 tys. młodych ludzi; wśród części młodości istnieje przekonanie o nieważnym wpływie na bieg spraw ich dotyczących, na to, co się dzieje w kraju.

KUPIE parcelę w Zabierzowie. Tel. 66-04-31. g-50177

KUPIE część przedniego zawieszania do Charady typu CS benzynowy. 1984. Tel. 66-70-42. g-47415

BIURKO gabinetowe międzywojenne - okazynie sprzedam. Tel. 22-91-70, po 17. g-47760

POWAŻNA firma wydzierżawi albo kupi od j.g.u. lub osób prywatnych uzbrojone obiekty produkcyjne. Oferty z podaniem warunków: 47889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIEROWCE ciężarówki, bez nałogów, ze znajomością niemieckiego, włoskiego - zatrudni prywatna firma. Oferty 47892 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OS. Biały Prądnik (ul. Bursztynowa) - mieszkanie spółdzielcze, 3-pokojowe, 83 m², superkomfortowe, parter - zamienie na 2-pokojowe, superkomfortowe, najchętniej w tej samej dzielnicy. Oferty 46831 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁODÓWKĘ używaną - sprzedam. Tel. 12-62-65. g-47896

PRALKE Polar, mało używana - sprzedam. Tel. 21-51-25. g-47582

PERKUSISTA - potrzebny. Oferty 47885 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE, ciemna kuchnia, 38 m² - zamienie na większe. Oferty 47769 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Ogłoszenia Ekspresowe

SPRZEDAM bramę garażową. Tel. 37-89-57, 19-18. g-47325

KUPIE działkę budowlaną lub rekreacyjną, w Myślenicach Kraków, tel. 37-33-36. g-47778

SPRZEDAM Dacie, 1983. Tel. 48-43-48. g-47927

SPRZEDAM FSO 1500, 1985 r. Telefon 11-06-73. g-47917

OSOBĘ do prac przy wykończeniu domu - przyjmę Tel. 21-32-38. wieszorem. g-47849

SPRZEDAM karoserię lakierowaną Skody MS M. Bogusław Wawro, Woła Kalinowska 54, k/Ojcowa. g-47845

WARTBURGA, 1988 - sprzedam. Tel. 22-82-41. g-47878

CHALUPNIKA z wtryskarką - zatrudni zakład rzemieślniczy. Tel. 55-40-59. g-47736

PRALKE automatyczną, używaną - sprzedam. Tel. 37-06-76. g-47872

WTRYSKARKE i mylnik do tworzyw - kupię. Tel. 65-17-73. g-47738

EMERYTÓW i rencistów - zatrudni zakład rzemieślniczy. Kraków, Kotska 1. g-47737

DUŻY dom, stan surowy, ze szklarnią - k/Ojcowa - sprzedam. Tel. 22-12-63. g-47743

WANNE żeliwna 140 - kupię. Telefon 37-58-72. g-47740

LOKAL handlowy - centrum Krakowa - kupię. Oferty 47741 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RANK-KEROK, nowy A3/A4, Zoom, roczna gwarancja - sprzedam Instytucji. Oferty 47379 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KABINE Żuka, nowa, uzbrojona - kupię. Liszki, tel. 68. g-47841

WYTWÓRNA Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Kraków” zatrudni pracowników do Działu Zaopatrzenia. Zgłoszenia przyjmujcie i informację udzielcie Dział Kadr i Szkolenia. Kraków, ul. Wrocławska 53, tel. 33-18-55 wewn. 337 lub 203. K-11113

KABINE Żuka, nowa, uzbrojona - kupię. Liszki, tel. 68. g-47841

WYTWÓRNA Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Kraków” zatrudni pracowników do Działu Zaopatrzenia. Zgłoszenia przyjmujcie i informację udzielcie Dział Kadr i Szkolenia. Kraków, ul. Wrocławska 53, tel. 33-18-55 wewn. 337 lub 203. K-10959

AGENCYJNY Zakład remontowo-budowlany zatrudni zaraz na bardzo korzystnych warunkach finansowych cieśli, murarzy, kosztorysanta branży rem.-bud.-smontaż., majstra budowy. Zgłoszenia kierować: Kraków, ul. Reja 3. tel. 21-34-13, w godz. 7-13. K-11528

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne sprzedaje VW Passata (benzynowy), rok 1978, do remontu blacharskiego. Kraków, ul. Bogucianka 15 A, tel. 66-83-00. K-11687

WYTWÓRNA Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Kraków” zatrudni na korzystnych warunkach pracy i pracy: palaczy c.o., pomocników palaczy c.o. Zgłoszenia przyjmujcie i informację udzielcie Dział Kadr i Szkolenia. Kraków, ul. Wrocławska 53, tel. 33-18-55 wewn. 337 lub 203. K-11113

WYTWÓRNA Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Kraków” zatrudni na korzystnych warunkach pracy i pracy: palaczy c.o., pomocników palaczy c.o. Zgłoszenia przyjmujcie i informację udzielcie Dział Kadr i Szkolenia. Kraków, ul. Wrocławska 53, tel. 33-18-55 wewn. 337 lub 203. K-10959

AGENCYJNY Zakład remontowo-budowlany zatrudni zaraz na bardzo korzystnych warunkach finansowych cieśli, murarzy, kosztorysanta branży rem.-bud.-smontaż., majstra budowy. Zgłoszenia kierować: Kraków, ul. Reja 3. tel. 21-34-13, w godz. 7-13. K-11528

MIESZKANIA - domy - działki budowlane - domy letniskowe - nieruchomości rolne - kupno-sprzedaż - Przedsiębiorstwo Państwowe Powszechna Agencja Handlowa, Oddział w Krakowie, Rynek Główny 6, oficyna I p. tel. codziennie 22-98-97, 21-15-08. K-11240

Grażyna Starzak

Nie widzieć nieszcześćia

Pan Z. „na Hutniczym” żyje już prawie 30 lat. Mieszkan-ko nie jest duże, 36 m. kw. Za Gierka tyle się należało dla trzyosobowej rodziny. Po co im większe na starość. Syn na swoim. Tylko czasem w sobotę i niedzielę wnuki trochę ruchu narobią. Ale w zasadzie jest im wygodnie. Nie musieliby wcale starych gości stąd ruszać. Są jed-
nak dnie, gdy już wytrzyma się na da. Nos zatyka i oddychać tru-
skutecznie. Kto tylko przyjdzie oglądać, gdy wiryż przez okno —

W ciasnej zabudowie os. Hut-
niczego w Nowej Hucie postawio-
no kilkanaście lat temu żłobek.
Nie do wytrzymania stało się tu
zdanem mieszkańców z chwilą,
gdy ze żłobka zrobiono Dom Po-
mocy Społecznej dla Dzieci. Po-
bilska Huta, twierdzą, to fraszka
w porównaniu z czarnym i cu-
chnącym dymem unoszącym się
z kotłowni tej placówki. Pan Z.
mówi, że najgorzej jest nocą, a
właściwie nad ranem. Pewnie o
tej porze spalają śmieci, brudne
pieluchy i inne nieczystości, bo
wokół wyraźnie czuć amoniak-
niem.

Mieszkańcy Hutniczego pisali
już do różnych urzędów, z pre-
zydenckim włącznie. Posłano pi-
smo do pani Łętowskiej. Inter-
wieniowano w radzie narodowej
i MO.

W dwóch przylegających do
siebie salach Państwowe-
wego Domu Pomocy Spo-
łecznej dla Dzieci w Nowej Hu-
cie leżą w łóżeczkach ludzkie
istoty z powykrczanymi w dzi-
wny sposób nogami, rękami, gło-
wami. Uśmiechają się bezgłośnie
obnażając krzywe zęby. Przewra-
cają oczami. Niektóre bez ruchu,
jak sparaliżowane, nienaturalnie
szcuple. Nieproporcjonalnie zbu-
dowane. W nieokreślonym wieku
Wszystkie czynniki związane z
zaspokajaniem naturalnych po-
treb wykonują przy pomocy pie-
lęgniarki lub salowej. Twierdzą
one, że i te dzieci, najciężej po-
szkodowane przez los, przeżywały
różne stany emocjonalne. Dałyby
głowie, iż rozpoznają je, uśmie-
chają się i gniewają. Reagują na
nieznajome twarze i podniesione
głosy.

Jedno z dzieci podczas mojej
wizyty zawołało nawet kilkakrot-
nie „mama”. Zabrzmiało to tro-
chę jak głos lalki, która odpo-
wiednio przechylna, wydaje
dźwięki podobne do głosu niemow-
lęcia.
Wychowankowie PDPS w No-
wej Hucie to 100 chłopców od 4
do 28 lat. Większość z głębokich
niedorozwojem umysłowym,
sprzężonym z upośledzeniem fi-
zycznym. Z całego województwa,

głównie jednak z Krakowa i No-
wej Huty. Prawie 90 proc. zanie-
czyszcza się. Wbrew temu co się
powszechnie sądzi, nie są to
dzieci wyłączone z rodzin alko-
holików. Przypadki mongolizmu
są rzadkie. Większość tych dzieci
cierpi na skutek urazów około-
porodowych. Bywa, że mają one
uzdolnione rodzeństwo. Na pal-
cach rąk można policzyć matki,
które przychodzą odwiedzać te
dzieci.

— Co mam im powiedzieć? —
zapytuje Alicja Krawczyk, dy-
rektorka PDPS. Sama nie wiem,
czy ten nasz humanitaryzm ma
sens. Czy powinno się za wszel-
ką cenę ratować noworodki wa-
żące 50, 60 gramów uważając to
za sukces medycyny, gdy tymcza-
sem ten sukces bardzo szybko
kończy się tutaj w Domu Po-
mocy Społecznej, w łóżeczkach, w
których dożywają nawet późno-
go wieku, nie opuszczając go
przez całe życie...

Dla dyrektorki cała sprawa
związana ze „szkodliwością
domu dla otoczenia” jest
tylko zrzecym pretekstem. Lu-
dzie brzydzą się kalectwa. Nie
chcą go mieć ciągle „przed ocz-
mi”, sami przed sobą udają, że
to niewiele znaczący margines.
Gdy tymczasem dzieci upośledzo-
nych przybywa. Na miejsce w
tym domu czeka się nawet kilka
lat.

Spółeczeństwo, które z jednej
strony za nie w świecie nie po-
parłoby eutanazji, odwraca się
z niesmakiem na widok upośle-
dzonego dziecka lub jeszcze gor-
zej przygląda się mu uporzycy-
wie.

Podchodzą pod ogrodzenie, mó-
wi nauczycielka Lila Dziuba i
śmieje się „chodź giupolu dam
ci cukierka”, wtykając między me-
talne prety kolorowe papierki
po ląkociach... Tak, często spa-
cerujemy z nimi po ogrodzie, czy
się to komuś podoba czy nie.

Alicja Krawczyk nie upiera
się, że ten Dom powinien stać
właśnie tutaj, w centrum osie-
dla Hutniczego, otoczony wysoki-
mi blokami, których mieszkańcy
niemal zaglądają dzieciom do

okien. Wolalaby aby jej podopie-
czni oddychali czystym powie-
trzem, mieli do dyspozycji basen
i sale do zajęć rekreacyjnych.
Aby odpowiednio przeszkolony
personel próbował przywracać
sprawność kończynom.

Nie raz i nie dwa, podczas se-
sj rady narodowej w dzielnicy
proponowała inną lokalizację. Na
przykład w pawilonie przy szpi-
talu im. Żeromskiego, który kon-
niec końców został przeznaczony
na „interne”. To był budynek w
sam raz. Otoczony drzewami, od-
dalony od pozostałej części szpi-
tala. W zasięgu ręki byli leka-
rze-specjaliści. Sugerowała, że
można by też przy szpitalu „B”.
Zawsze jednak stysy odpowiedź,
że najpierw trzeba dla „tych nor-
malnych”. Tymczasem w budy-
nku nie wytrzymuje instalacja
elektryczna, wymagają one cią-
głego remontu. Nie mówiąc o
tym, że te dzieci, które prakty-
cznie całe życie pozostają dzie-
mi, nie powinno się przenosić do
innych domów gdy podrosną,
gdź przeżywają roztanie bar-
dziej niż ludzie zdrowi. Idealem
byłoby utworzenie specjalnego
oddziału dla najstarszych. Na ra-
zie jest to jednak ideał nie do
zrealizowania.

Dyrektorka Domu jest prze-
ciwna całkowitej izolacji.
Jej zdaniem, dziecko kale-
kie, tak samo jak dziecko — sie-
rota, powinno się wychowywać
i uczyć w środowisku zbliżonym
do normalnego. Z tego m.in. po-
wodu nie popiera inicjatywy or-
ganizowania tzw. wiosek dzieci-
cych, takich jak w Bilgoraju.
Okazuje się, dodaje Lila Dziuba,
że wychowankowie PDPS potrafią
zachowywać się o wiele lep-
iej niż dzieci zdrowe np. w tea-
trze, na ulicy. Mniej krzykliwe
i bardziej dojrzałe.

Wchodzenie w normalne śro-
dowisko jest za granicą regułą.
Np. w takiej Holandii, domy po-
mocy społecznej podczas weeken-
dów są puste. Dzieci spędzają je
w domu, w rodzinie. A u nas?
Nikt się nie przyzna, że dziecko
jest w PDPS. Mówi się sąsied-
ni, że w sanatorium, wyjecha-
ło na wies.

— Ludziom przeszkadza nasze
sąsiedztwo a przecież wiele dzie-
ci pochodzi z tej dzielnicy.
W Domu przyzwyczaili się
do licznych kontroli, któ-
re nawiązują ich w wy-
niku kolejnej interwencji sąsia-
dów. Ostatnia była kilka dni te-

mu. Inspektor z „ochrony śro-
dowiska” sam nie dowierzał, że pa-
lą koksem, nie węglem. Oglądał
stertę na podwórku odgrzebując
zeschnięte liście. W protokole na-
pisał: „nie stwierdza się aby w
kotłowni spalano smatę, pielu-
chy itd.”. Zauważył, że wentyla-
tory nie pracowały. Wyłączyli je
ponieważ przeszkadzały sąsia-
dom...

Niedawno otrzymali decyzję o
przynaniu gazu do ogrzania bu-
dynku. Ale przydziału na razie
nie mogą zrealizować ponieważ
całe zaplecze, czyli kuchnia, pra-
lnia, prasownia, pracuje wyko-
rzystując parę wodną. Przesro-
jenie tych urządzeń na energię
elektryczną wymaga dodatkowej
mocy. Zakład Energetyczny od-
powiedział im, że moc owszem
da, gdy wybudują sobie własną
stację trafo. A taka inwestycja
kosztowałaby przecież miliony.

Zofia Kołodzicka, kierownik
administracji PDPS pokazuje plik
rozmaitych pism w tej sprawie.
Uważa jednak, że przyczyna ca-
łej tej nagonki nie jest bynaj-
mniej kotłownia. Gdy zlikwidują
ją, sąsiedzi znajdą pewnie tysią-
ce innych powodów do interwen-
cji. Będą je podejmować do cza-
su aż ten strup, za jaki się uwa-
ża Dom, zniknie im sprzed oczu...

Michał Krupiński, zastępca
naczelnika dzielnicy Nowa
Huta, chociaż sam nigdy
w Domu nie był, „jest sprawą
zainteresowany” i twierdzi, że
„daje co może”. Przyznaje, iż je-
go lokalizacja nie jest fortunna,
ale z drugiej strony jest dumny,
bo nikt w Krakowie takiego Do-
mu nie ma.

Danuta Noszka, wicedyrektor
Wydziału Zdrowia Urzędu m.
Krakowa mówi, że Krakowski
jest w krajowej czołówce ze
względu na liczbę miejsc dla cho-
rych psychicznie i upośledzo-
nych. W przyszłym roku, w Pru-
sch powstaną jeszcze jeden ta-
ki dom. Na razie nie ma mowy
o tym, żeby PDPS z os. Hutni-
czego przenieść w inne miejsce,
ponieważ brakuje pieniędzy na
nowe inwestycje. Władze miasta
stać jedynie na to aby od nowo-
go roku uruchomić w każdej dzi-
elnicy ośrodki dziennego pobytu
dla psychicznie chorych i upo-
śledzonych.

W mieszkaniu pana Z. — ren-
disty są lalki, misie, rowerek na
czterech kółkach. Wnuczki cho-
wają się dobrze.

I dzie, rzecz jasna o „Przebudowę i nowe myślenie” — pozycję, któ-
ra była bestsellerem na Wschodzie i na Zachodzie, tym bliższym,
bo na zachodzie Europy, i tym dalszym, bo za Oceanem, a także
w Europie środkowej, czyli w Polsce; w Polsce była ona bestselle-
rem nie tylko czytelnictwem, ale także — może przede wszystkim! —
ewenementem wydawniczym. A więc — jak ją wydawać?

Na wstępie jedno ważne zastrzeżenie: wypuszczenie na polski ry-
nek książki radzieckiego przywódcy i architekta radzieckiej prze-
budowy ani nie zostało spowodowane przez jakąkolwiek krajową siłę
polityczną, ani też nie było wynikiem pozawydawniczej decyzji, dy-
rektyw, czy czegoś podobnego, co na przebieg procesu edytorskiego
i wydawniczego miałyby najmniejszy wpływ. Myśl wydania książki
Michała Gorbaczowa zrodziła się nie gdzie indziej, jak tylko w kie-
rownictwie Państwowego Instytutu Wydawniczego.

Praktyka wydawnicza, jak powszechnie o tym wiadomo, jest prze-
cież u nas powolna i mozolna, ujęta w sztywne ramy planowania:
planuje się wszystko — pozycję, jej nakład, przydział papieru, termin
druku, etc... planuje się detalicznie i na dodatek jeszcze z co naj-
mniej rocznym wyprzedzeniem, tak że — co też powszechnie wiadomo
— książki wydaje się u nas długo, powoli i mozolnie.

A więc jest listopad ub. r. i jest pomysł wydania książki M. Gor-
baczowa. Gdyby pomysł ów włożył się w normalną wydawniczą prak-
tykę planistyczną, mógłby się zmaterializować najwcześniej za rok,
czyli teraz. A tego właśnie należało uniknąć.

Andrzej Pawlik

Jak wydawano książkę Gorbaczowa

Pierwszą bardzo poważną przeszkodą na drodze do szybkiego wy-
dania pozycji był... brak przetłumaczonego tekstu.

— W Polsce mamy wielu bardzo dobrych tłumaczy, tyle tylko, że
są to tłumacze-artycy, którzy potrzebują dużo czasu na przetłumacze-
nie pozycji, nam zaś zależało na dobrym, ale szybkim dokonaniem prze-
kładu. Namówiliśmy zatem do współpracy zespół tłumaczy Polskiej
Agencji Prasowej — objaśnia sposoby pokonywania pierwszych bar-
rier dyrektor Instytutu po to, by zaraz wyraził się nader pochlebnie
o jakości efektu translatorskiej pracy zespołowej agencyjnych tłumaczy.
Bo i tłumaczenie zespołowe, miast dotychczas stosowanego indy-
widualnego, było metodologiczną nowością przy pracach nad wyda-
niem książki, nowością wywodzącą się niewątpliwie z menedżerskiego
podłoża: dobrze, ale s z y b k o.

Ten warunek, trzeba to przyznać, został przez zespół tłumaczy do-
trzymany — w styczniu 1988 roku pierwszy nakład w dwudziestoty-
sięcnej wysokości znalazł się w księgarniach, a ściślej — znalazł się
głównie w firmowej księgarni PIW-u przy ul. Foksal w Warszawie.

— Wierzyłem w czytelnicy sukces tego pomysłu, ale sukces realny
przeszedł moje oczekiwania — zwierza się dyr. Kabata i ma rację:
w styczniu przed księgarnią na ul. Foksal stały, bez względu na zi-
mową aurę, kolejki tak długie, jakich nigdy jeszcze nie udało mi się
widzieć przed księgarniami. Książka rozchodziła się doprawdy błyska-
wicznie — egzemplarze z pierwszego, kilkutysięcznego rzutu, prze-
wiezionego własnym transportem wydawnictwa z łódzkiej drukarni
do warszawskiej księgarni, i z rzutów następnych, aż do wyczerpania
nakładu.

Kiedy w firmowej księgarni rozchodził się pierwszy nakład książki,
dyrekcja wydawnictwa podejmowała kolejną menedżerską decyzję
o wydaniu drugiego nakładu w jeszcze, liczniejszej edycji. Liczniej-
szej o 10 tysięcy egzemplarzy.

Pierwszy nakład książki w pierwszych dwudziestu tysiącach egzemp-
plarzy ukazał się w styczniu br. Potem już wydawanie książki w ko-
lejnych nakładach przybrało tempo całkiem nie nadwiślaskie: drugi
z trzydziestoma tysiącami egzemplarzy, trzeci — też z trzydziestoma,
oraz ostatni, czwarty — z dwudziestoma tysiącami, ukazały się pomię-
dzy styczniem a lipcem! Czy ktoś pamięta jeszcze takie tempo wy-
dawnicze w Polsce? Żeby sto tysięcy egzemplarzy, podzielonych na
cztery wydania, drukowane w dwóch różnych drukarniach, ukazało
się w ciągu pół roku?

Tu ciekawostka, do której przyjdzie jeszcze za chwilę powrócić
— cena książki. Jak na ceny panoszące się teraz na księgarskich la-
dach — ta jest nader skromna: 350 stron całkiem niezłego papieru,
piórcienna okładka i na dodatek jeszcze lakierowana obwoluta, a wszy-
stko razem za 350 złotych w wydaniu pierwszym i 550 złotych w wy-
daniach następnych. Niewielka różnica w niewysokiej cenie bierze się
stąd, że za papier zużyty do wydania pierwszego wydawca płacił ta-
niej, bo ceny obowiązujące w ubiegłym roku, zaś za papier wydań
tegorocznych — ceny tegoroczne...

Dwa, a właściwie trzy zakłady poligraficzne brały udział w tym
eksperymentie współczesnego edytorstwa — drukarnia łódzka i po-
znańska, które rzecz drukowały, i warszawska, która wszystkie wyda-
nia oprowała. Pierwsze wydanie wyszło w Łodzi, w drukarni, z którą
PIW na co dzień współpracuje, w której umieszcza większość swoich
pozycji. To się jeszcze dało zrobić, udało się drukarni znaleźć tzw.
luzu produkcyjnego dla pierwszego wydania, dla drugiego zresztą także.
Ale już nie dla trzeciego i nie dla czwartego. Ujawniła się planistycz-
na bariera, reguła wcześniejszego ustalania. Znalaziono zatem drukar-
nię z wolnymi „mocami”, w Poznaniu.

Powracam do ceny — 350 i 550 złotych, cen wręcz banalnych.
Fakt, że po statystycznym nakładzie — a w naszych warunkach pa-
pierowych jest to nakład duży — nie ma już śladu, świadczy o tym,
że wydawca trafił w potrzeby czytelnice i nie stworzył przy okazji
zapory cenowej, ale wręcz zachował się nieprzychylnie altruistycznie
— na różnych giełdach i targowiskach pozycja uzyskiwała wielokrot-
nie „prezycja”. Edytor sprzedawał ją za pół kosztu własnym, kos-
ciele produkcyjnym. Ten koszt może świadczyć o tym, że książka
w Polsce nie musi kosztować horrendalnie drogo, pod warunkiem
wszakże, że będzie to pozycja przez rynek pożądana, że będzie miała
stosowny nakład i że będzie wytworzona szybko.

— Można w Polsce wydać książkę szybko i tanio i dobrze, ale
nie można w Polsce wydawać książkę szybko, tanio i dobrze... szef
wydawnictwa — sprządza na ziemię niewczesny entuzjazm.
Czy kiedyś będzie można użyć liczby mnogiej?

„Semafor” w Sarajewie

Sarajewa”, w którym wystąpiła
można powiedzieć, cała Europa.
Francuzi organizowali wspaniałe
pokazy mody, Szwedzi i Holen-
drzy w specjalnie zaadaptowa-
nych starych budynkach, two-
rzących ciągi pasaży, przedsta-
wiali sztukę ludową.

Zespołem, który tak bardzo
przyjął do gustu gospodarzom
i rzeszom turystów zagranicz-
nych był krakowski Zespół Tań-
ca Ludowego „Semafor”, działa-
jący w Domu Kultury Kolejarza.

— Jak to było z tymi owacja-
mi? — pytamy Elmirę Jabczanik-

Siwczyk, kierownika artystyczne-
go zespołu.

— Mieliśmy ogromne powodze-
nie. Nasze występy odbywały
się o 8-jej wieczorem na estra-
dzie umieszczonej na starym
ryнку przy fontannie, która —
czynna, dodawała niezwykłego
uroku wraz z cudowną grą świa-
teł w pięknej scenerii. Były także
tłumy, że miejscowa milicja mu-
siała torować przejście artystów
z autokaru na scenę.

— Skąd zdobyła Pani piosenke,
miejscową przecież, o Bembaszy?

— Niech to pozostanie naszą
tajemnicą. Chcieliśmy — wzbog-
aćając repertuar (a mamy w
programie więcej jugosłowiań-

skich piosenek) usatysfakcjon-
ować przemitych gospodarzy, tak
gorąco nas przyjmujących. Od
władz Sarajewa, od jugosłowiań-
skiego Ministerstwa Kultury Ze-
spół „Semafor” otrzymał Złoty
Medal za pracę w ruchu ama-
torskim.

Tak owocuje współpraca mię-
dzy dyrekcjami kolei w Krako-
wie i Sarajewie. Towarzystwom
„Semaforowi”: naczelnikowi PKP
Józefowi Jedrychowskiemu i dy-
rektorowi Domu Kultury Kaz-
mierzowi Jaroszewi przekazano
zaproszenie do udziału w nastę-
pnym festiwalu we wrześniu
1989 r. Z kolei „Semafor” gościć
będzie w ramach rewizyty ze-
społy jugosłowiańskie.

ADAM DOMAŃSKI

Klucze do spizarni

Tworzenie modelu spółdzielczości

spółdzielni byłoby rzeczą oczywistą czy składka na związki wo-
jewódzki jest dla niej opłacalna czy też nie.

Warto wiedzieć, że istnieją związki spółdzielcze, które utrzymują
się same z własnej działalności gospodarczej. Tak jest właśnie
w spółdzielczości wiejskiej, a już na pewno w krakowskim
WZGS. Co więcej, zakłady wojewódzkiego związku wypracowują
dostatecznie duży zysk aby wspierać... gminne spółdzielnie. Jest
to konkretna pomoc finansowa, bowiem dostawby hurtowe wielu
artykułów do GS-ów świadczone są bezpłatnie.

Kilka dni temu byłem w Krzeszowicach, gdzie handel i zaopa-
trzenie miasta oraz gminy zdominowany jest przez tamtejszą
Rejonową Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłops-
ka”. Jest to największa spółdzielnia pionu wiejskiego w woje-
wództwie pod względem wysokości obrotów, ale przy istniejącym
systemie podatkowym zyski są nieproporcjonalnie małe. A pra-
cuje na nie największy zakład przetwórstwa mięsnego w pionie

Wdobrze reformy, zwłaszcza ostatnio, gdy do władzy doszła
odnowiona ekipa rządowa, wiele mówi się o potrzebie likwi-
dacji struktur pośrednich w gospodarce. Działania w tym
kierunku deklaruje minister Wilczek i nie mają się one ograni-
czyć do zniesienia gwarectw węglowych. Przemysł wydobywczy
traktowany jest, wydaje się, jako symbol największej konserwy
i gdy w tej dziedzinie uda się przełamać stare nawyki, to w in-
nych gałęziach gospodarki nie powinno być kłopotu.

Kiedyś pisałem, że praktycznie rzecz biorąc nie ma w naszym
kraju obywatela, który nie byłby członkiem jakiejś spółdzielni.
Ruch spółdzielczy w polskich i nie tylko polskich warunkach jest
shierarchizowany, istnieją bowiem nie tylko związki wojewódzkie
czy regionalne, ale również centralne, a ponadto Naczelna Rada
Spółdzielcza i jeszcze Międzynarodowy Związek Spółdzielczy.
Można więc sobie wyobrazić, że likwidujemy wszystkie te struktu-
ry istniejące w kraju, co w przypadku spółdzielczości wiejskiej
oznaczałoby, że sens istnienia mają tylko GS-y i np. Gminna
Spółdzielnia w Peimtu której prezesa Edwarda Bieńka bardzo
szanuję, reprezentowałaby spółdzielców na polu międzynarodow-
wym.

Zmian istniejącego systemu można dokonywać tylko na drodze
prawnej i to w formie stanowienia przepisów na tyle jasnych
i zrozumiałych dla każdego by uniknąć dwuznacznych wykładni
i wielości interpretacji. Mamy przecież w kraju tysiące wykształ-
conych ludzi (mimo że także tysiące wyjeżdżają za granicę w po-
szukiwaniu szans lepszego życia), którzy potrafią i opracować,
skutecznie taki system, który gwarantowałby jednakowe szan-
si i wdrożyć taki system, który gwarantowałby jednakowe szan-
se dla każdej inicjatywy gospodarczej. Wówczas to dla każdej

„SCH”, dwie piekarnie, ciastkarnia, wytwórnia wód gazowanych
rozlewnia piwa, ponad sto placówek handlowych i usługowych.
Zresztą energiczny zarząd pod kierownictwem prezesa Jana Bra-
tańca wciąż szuka możliwości zwiększenia produkcji. Niebawem
rusza ubój trzody i przetwórstwo mięsa, w przyszłym roku pla-
nuje się uruchomienie drugiego zakładu mięsnego, dla którego su-
rowiec dostarczać będzie również RSP w Sance. Jeszcze w tym
miesiącu ruszy nowa piekarnia działająca sklep sprzedający części
zamienne do maszyn i ciągników, któremu patronuje „Agroma”.
Po opłacalnym w tym roku skupie jabłek spółdzielnia w koope-
racji z RSP w Sance chce kupić od rolników czosnek i przygoto-
wać go do wysyłki na eksport.

Można więc powiedzieć, że spółdzielnia szuka sobie pracy
(a przecież nie wspominałem o wszystkim co się robi w Krzeszo-
wicach), a nie oczekuje biernie na rozwój wydarzeń. Gdyby je-
dnak głównym motorem działalności był zysk, wyglądałoby to
trochę inaczej. Prezes Brataniec pozbyłby się od razu trzdzie-
stu nierentownych sklepów i bocznicy kolejowej, którą admini-
struje „SCH” zamiast PKP. Ale co wówczas powiedziałoby mieszk-
kańcy wsi, w których nie byłoby punktu handlowego, a jak zarea-
gowałby rolnicy, że pogorszyło się zaopatrzenie w węgiel?

Dyskusja nad modelem spółdzielczości jest wciąż otwarta.
Problem wcale nie jest taki łatwy do rozwiązania, jak się
wydaje na pierwszy rzut oka. W grę wchodzi przecież nie
tylko względy ekonomiczne ale i społeczne, a każde rozwiązanie
musi brać te dwa aspekty pod uwagę.

WOJCIECH TACZANOWSKI

Rzecznik praw obywatelskich otrzymał 50 tys. listów

Pierwsze odpowiedzi ministrów...

WARSZAWA (PAP). Rzecznik praw obywatelskich otrzymał kilka pierwszych odpowiedzi...

strów z 1983 r. w sprawie ogólnych warunków agencyjnych i umów na warunkach zlecenia...

Minister finansów przychylił się do wniosku rzecznika poinformował, że wszczął postępowanie antymonopolowe...

W tej samej sprawie zareagował też minister przemysłu pisząc, że przyczyną nadmiernego popytu w Polsce na części zamienne jest powszechność...

Nadstąpił we wrześniu odpowiedź ówczesni szefowie niektórych resortów. Minister rynku wewnętrznego podzielił pogląd...

Od Przybylskiej do „Nieżywych Schabuf”

Atrakcje „poljazzu” dla miłośników muzyki żydowskiej

(INF. WL.) Anonswatem już nowe, wyższe ceny, jakie wprowadzają kraje...

skiej album Krystyny Tkacz, której recital zgodnie okrzyknięto wydarzeniem...

I na koniec, o nagraniu i wydaniu licencyjnych, ale jakże osadzonych w polskiej tradycji. Nowe płyty „Poljazzu”...

świadczeń emerytalno-rentowych w zbieżności ze świadczeniami o charakterze rentowym...

Minister zdrowia i opieki społecznej oraz przewodniczący Rady Nadzorczej ZUS...

Oprócz ministerialnych, były także inne odpowiedzi ze szczebla centralnego. Prokurator generalny...

Sztuka i historia

(Inf. wł.) W dniach od 17 do 19 listopada odbędzie się niezwykle atrakcyjnie...

Temat sesji „Sztuka i historia” sprostował do zabrania na niej głosu zarówno historyków sztuki...

Otwarcie sesji przewidziano na godz. 9 (Teatr im. J. Słowackiego), a z dokładnym programem...

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Czy piłkarze Hutnika zdołają awansować

Miła niespodziankę sprawili swoim sympykom w rundzie jesiennej piłkarze Hutnika. Przypomnijmy, że na półmetku...

— Proszę o krótką ocenę występów Pana podopiecznych.

— Od czwartej kolejki nie przegraliśmy kolejno dwunastu spotkań. Wygraliśmy u siebie, remisowaliśmy na boiskach rywali...

— Ja go oceniam inaczej. Pierwszy mecz z Górnikiem w Knurowie przegraliśmy, ale nie pozwoliliśmy nam wygrać...

— Hutnik spadł wiede na trzynaste miejsce w tabeli.

— Po meczu z Avią zdecydowałem się na kilka zmian w zespole. Wstawiłem do składu Węgrzyna i Bukalskiego...

— Co sprawiło, że Hutnik rozpoczął marsz w górę tabeli?

— Powróć w tym momencie do okresu przygotowawczego do sezonu. Zespół po ubiegłym sezonie był rozbity...

Propagandowy balagan, czyli...

Gdzie zaczynał się rajd?

Mimo wielu kłopotów sport samochodowy w naszym mieście cieszy się nadal sporą popularnością. Niech świadczy o tym chociażby zainteresowanie...

chętnych oglądnięcia tej imprezy musiło odejść z kwitkiem (od Czytelników do dzisiaj otrzymujemy telefony z pretensjami o mylnej informacji).

Niestety nie pierwszy to przypadek, że panowie z komisji propagandy zapominają o prasie.

(A)

- SPRINTEM... (A) BRATYSŁAWA. W eliminacyjnym meczu piłkarskim MS CSRS zremisowała z Belgią 0:0. DAKOVEC. W zaległym meczu rozgrywanym w superlidze tenisa stołowego Jugosławia przegrała z Polską 2:5. WIEDEN. Podczas halowego turnieju w tenisie K. Nowak pokonał w pierwszej rundzie Rickett (W. Brytania) 6:1, 6:1. RZYM. W towarzyskim meczu piłkarze Włoch pokonali Holandię 1:0. BERLIN ZACH. W biegu przełajowym na dyst 11 km Polak B. Psujek zajął drugie miejsce. ATENY. W towarzyskim meczu piłkarze Grecji wygrali z Węgrami 3:0.

wości zawodników. Chciałem aby grali ofensywnie, nowoczesnie, a nie jak wcześniej zachowywano, cofając się do obrony...

— Kogo wyróżniłby Pan w swoim zespole?

— Bez względu na najlepszym graczem był Kasztelan. Zdobył sześć bramek, był motorem większości ofensywnych akcji. Ostoją defensywy był Węgrzyn...

— Apetyty kibiców rosną. Niektórzy widzą Hutnika już w ekstraklasie...

— Jestem realistą. Naszym celem jest utrzymanie się w drugiej lidze. Oczywiście jeśli wytworzy się sytuacja pozwalająca myśleć o awansie...

— Kalendarz spotkań rundy wiosennej jest sprzyjający dla Hutnika. Z najgroźniejszymi rywalami (Motorem i Zagłębiem) grać będzie u siebie...

— Nie przywiązywałbym wagi do kalendarza. Przy obecnym sposobie gry czasem łatwiej gra się na boiskach rywali. Jesienią mogliśmy wygrać i w Lublinie i w Sosnowcu...

— Jak będziecie się przygotowywać do drugiej części rozgrywek?

— W czwartek (tj. dziś — przyp. J.F.) wyjeżdżamy do Jugosławii, gdzie pozostaniemy dziesięć dni. Rozegramy tam dwa-trzy sparingi. Później chłopcy będą mieć ponad miesiąc urlopu...

Rozmawiał: JERZY FILIPIUK

Piłkarski PP

Wczoraj rozegrano trzy spotkania piłkarskiego Pucharu Polski. W najciekawszym meczu GÓRNIK Zabrze przegrał z LEGIA 2:3 (1:2), bramki: Rzepka 2 (11 i 61) — Arceusz 30. Łatka (39). Dziekanowski (48).

W dwóch pozostałych spotkaniach także strzelono dużo bramek. POGON Szczecin zremisowała z RUCHEM 3:3 (2:1), bramki: Ostrowski 3 (5, 11 i 56) — Szuster 2 (26 i 70). K. Warzycha (52) a GKS Katowice pokonał ŚLĄSK 3:1 (1:0), bramki: Mordcinek 2 (75 i 84). Nawrocki (21) — Piątek (53).

Stanowisko PZPN w sprawie A. Rudego

Wydział ligi PZPN omówił sprawę samowolnego oddalenia z reprezentacji ligi PZPN Andrzeja Rudego i pozostania poza granicami kraju. W związku z tym wydział ligi postanowił zwrócić się do prezydium PZPN o: 1. nałożenie na A. Rudego kary bezwzględnej dyskwalifikacji. 2. Nie wyrażenia zgody przez PZPN na transfer zagraniczny.

- SUPER LOTEK 11, 17, 20, 30, 36, 45, 46 EXPRESS LOTEK 5, 8, 9, 26, 33

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY



Zachmurzenie z przejaśnieniami

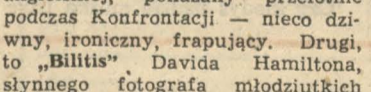
Polska jest w obszarze wyż. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami...

Prognoza orientacyjna na następną dobę: na ogół bez opadów, temperatura w dzień od 4 do 8 st. w nocy -1 do 3. Wiatr umiarkowany...



Trochę historii... „Filmowa historia Chin”, to nazwa przeglądu produkcji tej kinematografii, a rzadką okazję jej poznania stwarza obecnie kino „Kultura”...

świetne dzieło angielskiego reżysera Richarda Attenborough, obsypane Oscarami, poświęcone postaci wielkiego Mahatmy, indyjskiego przywódcy i filozofa. Natomiast najnowsza premiera polska — „Ślawna jak Sarajewo”...



Tadeusz Kępiński — „Witold Gombrowicz i świat jego młodości”, Wydawnictwo Literackie — Kraków, Wydanie III, 1988 r., nakład 20.000 egz. cena 780 zł.

Los przepełnił życie Witolda Gombrowicza, tworząc dwa odrębne okresy: 1904—1939 — kraj, dom, rodzina, przyjaciele, koledzy, profesorowie, artyści, pisarze. Cała polska rzeczywistość tych lat i cała zdawałoby się, młodość. I lata: 1939—1969 — obcy, daleki świat, inna kultura, inne nacje, inny klimat, przyroda. Asolutna niezależność, swoboda od więzów statusu obywatela państwa i członka narodu. Argentyna i epilog — Berlin i Francja. Oto w skrócie drogi pisarza. Nie napisalem biografii — wstepie do swej książki — wyznaje autor. Nie jest to również studium o twórczości. Jeśli trafają

się uogólnienia lub dopowiedzenia, to takie, jakie nasuwały się nieodparcie, związane z zarysowującą się we wspomnieniach postacią człowieka. Jest to przede wszystkim opinio o młodości obu — pisarza i autora tej książki, o ich wspólnych przeżyciach, rozmowach, nauce, planach. Jest to pokazanie środowiska i czasu, w jakim im życie wypadło — o tym co się im przydarzyło w okresie bez mała ćwierćwieku. Jest to opowieść, która pozwala czytelnikowi poznać bliżej bogate, a jakże skomplikowane życie Witolda Gombrowicza.



W piątek i sobotę, 18 i 19 bm. Filharmonia Krakowska zaprasza na koncerty muzyki chóralnej pod dyr. Stanisława Krawczyńskiego z udziałem: Andrzeja Biłki — organy, Elżbiety Towarnickiej — sopran, Wiesława Chodźki — baryton. W programie arcydzieła muzyki Bachowskiej oraz arcyfrancuskie w swoim charakterze, jednocześnie przepelnione duchem muzyki gregoriańskiej — Requiem M. Durulife.

W środę, 23 bm. odbędzie się kolejny Koncert Uniwersytecki niosący ze sobą „temat polski”. Utwory Z. Noskowskiego i G. Bacewicz wykona zespół kameralny Teatru Nowego w Warszawie „Camerata Vistula”, wykład na temat „Upadku stanu szlacheckiego na ziemiach polskich” wygłosi prof. dr Stanisław Grodziski.



10 rocznica pontyfikatu polskiego papieża stała się okazją do wprowadzenia do repertuaru sztuki Karola Wojtyły „Przed sklepem jubili-

lera”. „Medytację o sakramencie małżeństwa przechodzącą czasami w dramat” (takim gatunkowym podtytułem określił swoją, powstałą w roku 1960, sam autor) przygotowała wraz z aktorami Starego Teatru coraz śmielej poczynająca sobie w reżyserkim fachu Anna Polony. Uzupełnieniem premiery, grywanej obecnie popołudniami na Scenie Kameralnej przy ulicy Bohaterów Stalingradu, jest wystawa w Muzeum Starego Teatru w gmachu głównym przy Placu Szczepańskim — o czym już szerzej pisaliśmy. Wystawa „Świat teatru Karola Wojtyły” będzie czynna do końca grudnia br.



Tegorocznym szlagierem filatelistycznym będzie wieptania specjalny bloczek znaczkowy, jaki przygotowała Poczta Polska z okazji 70 rocznicy odzyskania niepodległości Polski. Składać się on będzie z trzech znaczków wartości nominalnej po 200 zł każdy, na których przedstawione zostaną portrety I. Paderewskiego, J. Piłsudskiego i G. Narutowicza oraz umieszczone będą godło Polski i okolicznościowy napis. Znaczkami w bloczku będą takie same jak znaczki w serii masowej wydanej w dużych arkuszach, lecz w małym nakładzie.

Kolejnym wydaniem Poczty Polskiej poświęconym 70 rocznicy niepodległości Polski jest kartka pocztowa (15 zł) przypominająca Marię Grzegorzewską, wybitnego pedagoga i psychologa polskiego, założycielkę w 1922 r. i dyrektorkę Instytutu Pedagogiki Specjalnej i Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie. Na znaczku opłaty wydrukowanym na karcie przedstawiony jest jej portret i data: 1888—1967.

Komentarz „Dziennika”

Trochę wiosny jesienią

To co wyprawiali niedawno piłkarze zakrawało na kpiny. Mecze ligowe przypominały bezładną kopaninę, a i eksportowe zespoły zawodowego GKS z Celticom Glasgow czy warszawskiej Legii z Bayerem Monachium. Aż tu nieoczekiwanie dla wszystkich powiata ciepłym wiatrem.

Mistrz Polski Górnik Zabrze oraz Lech Poznań stoczyły w II rundzie europejskich pucharów wrecz fascynujące pojedynki. I to z najgłośniejszymi firmami na Starym Kontynencie: z hiszpańskimi jedynkami Realu i Barcelony. Wprawdzie obydwie nasze drużyny nie zdołały awansować do III rundy lecz pozostały po sobie jak najlepsze wrażenie. I to nie tylko u sympatyków naszej piłki lecz także w Hiszpanii. A Hiszpanie znają się na futbolu...

Najpoważniejsze pisma europejskie z zuryjskim „Sportem” na czele bardzo chwaliły Górnika i Lecha. Podkreślały nadzwyczaj pomysłową grę Polaków. I uznały, że zarówno Real jak i Barcelona w szczególności w wielu tekstach, iż w Madrycie jeszcze na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem sędziego bliżej awansu byli zabranie, a o ostatecznym sukcesie jedenastki z Barcelony zdecydowała dopiero druga tura rzutów karnych.

W kilka dni później kadra PZPN wystąpiła w Mediolanie na sławnym stadionie im. Giuseppe Meazzy a jej przeciwnikiem była tzw. reprezentacja „ligi włoskiej”. Skazani na pożarcie wybrańcy trenera Łazarka dotrzymani kroku rywalom i osiągnęli cenny remis 2:2, gospodarze nie wystąpili w najświeższym składzie lecz prasa zachodnia nie miała stów uznania dla biało-czerwonych. Nie przegrać z zena czele, to spory wyczyn. Tym bardziej, iż tacy gracze jak: Matnach i każdy trener chętnie widziałby ich w swym składzie.

Co się więc kryje za tą nagłą zmianą formy polskich piłkarzy? Niektórzy twierdzą, że późna jesień zwykle spisuja się oni lepiej daje się, że potrafią zmobilizować się wówczas, gdy stają przed szanowaną pokazywać się na tle sławnych rywali. Poza czysto piłkarskimi umiejętnościami spory wpływ na ich grę ma właśnie psychika i koncentracja.

Gdzie by jednak nie szukać powodów zmiany formy, jedno jest pewne: poprawiły się nam nieco humory i z odrobina ufności oczekiwaliśmy piłkarskiej wiosny. (JAF)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 listopada 1988 r. zmarła w wieku 49 lat

HALINA LELEK

długoletnia i ceniona pracownica. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 listopada o godz. 10.30 na cmentarzu w Batowicach. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Zarząd, Rada Nadzorcza, Zakładowa Rada Związku Drukarni Związkowej w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 listopada 1988 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 66 lat

ś. p.

WŁADYSŁAWA DUDZIK

najukochańsza Żona, Matka i Babcia. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek 18 listopada o godz. 8.30 w kościele św. Mikołaja przy ul. Kopernika. Odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.30 z kaplicy na cmentarzu Podgórskim.

Pograżeni w głębokim smutku
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

MARIA JAKUS
z d. Bernacka

po ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 14 listopada 1988 r. Odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek 18 listopada o godz. 11.45 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

MAŻ i RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś. p.

z Jurków FRANCISZKA KUNZE

nasza najukochańsza Siostra i Ciocia po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarła w dniu 14 listopada 1988 r. w wieku 87 lat.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek 18 listopada o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Pozostali w głębokim bólu i żałobie

BRAT, SIOSTRZENICE i RODZINA

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 15 listopada 1988 r., po krótkiej chorobie zmarła, opatrzona św. sakramentami, nasza kochana Siostra i Ciocia

ś. p.

STEFANIA OLEKSY

emerytowany, długoletni pracownik KZG. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek 18 listopada o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego.

Pograżeni w żalobie i smutku
SIOSTRY, SIOSTRZENICA i RODZINA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 13 listopada 1988 r., w wieku 76 lat

mgr STANISŁAW PRUS

człowiek dzielny i prawy, niezawodny przyjaciel, długoletni nauczyciel wychowania fizycznego, wielki miłośnik Krakowa i przyrody, niestrudzony wędrowiec, pozostawiając w bezmiernym żalu

ŻONĘ, CÓRKI, ZIĘCIÓW, WNUCZKI i RODZINĘ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 listopada na cmentarzu parafialnym we Wróblowicach (dojazd z Borku Fałęckiego autobusami nr 135, 145 i 235).

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 7 listopada 1988 r. zmarł

MICHAŁ NIEDŹWIEDŹ

były długoletni pracownik Zakładu Doświadczalnego Instytutu Odlewnictwa w Krakowie.

Zmarły był sumiennym pracownikiem, dobrym kolegą, prawym i szlachetnym człowiekiem. Odeszł pozostawiając nasze grono w głębokim smutku. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja Zakładu Doświadczalnego Instytutu Odlewnictwa, Rada Załogi, Komitet Zakładowy PZPR, Związek Zawodowy Pracowników Instytutu Odlewnictwa oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 9 listopada 1988 r. zmarła

ANTONINA TROJAN

była długoletnia pracownica Zakładu Doświadczalnego Instytutu Odlewnictwa w Krakowie.

Zmarła była sumiennym pracownikiem, dobrą koleżanką, prawym i szlachetnym człowiekiem. Odeszła pozostawiając nasze grono w głębokim smutku. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja Zakładu Doświadczalnego Instytutu Odlewnictwa, Rada Załogi, Komitet Zakładowy PZPR, Związek Zawodowy Pracowników Instytutu Odlewnictwa oraz koleżanki i koledzy

W dniu 14 listopada 1988 r. zmarła nasza najdroższa

JOANNA PAWLIK
z d. Gill

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 listopada o godz. 12 w Rybku Nowym, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W trzecią rocznicę tragicznej śmierci naszego ukochanego Syna

śp. TOMASZA GODŁOWSKIEGO
studenta AGH

odprawiona zostanie msza św. w piątek 18 listopada 1988 o godz. 18.30 w kościele parafialnym w Woli Justowskiej, na którą zapraszają wszystkich życzliwie Go wspominających

RODZICE

W pierwszą rocznicę śmierci naszego Ojca i Dziadka

śp. ZDZISŁAWA WŁODKA

zostanie odprawiona msza św. za spójkę Jego duszy w niedzielę 20 listopada 1988 o godz. 8 w kościele św. Mikołaja przy ul. Kopernika o czym zawiadamiają wszystkich życzliwych Jego pamięci

DZIECI i WNUKI

W pierwszą rocznicę śmierci

śp. MARII SYPEK

zostanie odprawiona msza święta w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w Nowej Hucie w piątek 18.11., o godz. 18, o czym zawiadamiają

SYN i RODZINA

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, Koleżankom i Kolegom z V Stacji Obsługi Samochodów i z hotelu „Orbis-Cracovia” oraz całej Rodzinie, którzy w najcięższych chwilach spieszyli z pomocą, okazali wiele serca i współczucia oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych mojego ukochanego Męża

śp. JERZEGO ŁOJOWSKIEGO

składam tą drogą gorące podziękowania.

ŻONA i CÓRKA

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

śp. mgr EWY

DZIAŁOWSKIEJ-KACZMARCZYK

zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Szczepana przy ul. Sienkiewicza 19 w sobotę 19 listopada 1988 r. o godz. 18 o czym zawiadamiają

SYNEK, RODZICE, MAŻ i RODZINA

Koledze

MARKOWI
DUDZIKOWI

składają wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

koleżanki i koledzy z Prasowych Zakładów Graficznych w Krakowie

PRACA

CUKIERNIKA przyjmę. Cukiernia, Nowa Huta, osiedle Wysokie 17.

EKSPEDIENTKĘ przyjmę do cukierni. Florjańska 34. g-50293

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 12-07-24, rano.

PRYJMĘ do pracy barmankę z referencjami. Fotoarty 50447 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

MATEMATYKA — Krawczyk, telefon 21-38-09.

MATEMATYKA, również w domu ucznia — mgr inż. Izmałow, tel. 43-12-94. g-39392

KUPNO

SYRENE Bosto, Nysę lub Zuka — kupię. Oferty 50241 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ 300 m² blachy trapezowej ocynkowanej lub lakierowanej. Tel. 22-83-81. g-80616

FIATA combi — kupię. Oferty 50367 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

ATARI 65 XE — ze stacją dysków — sprzedam. Tel. 34-23-24

126P, 1986 — sprzedam. Tel. 33-69-69, wieczorem. g-50050

SPRZEDAM komplet maszyn do wytwórnicy wód gazowanych Chrzanów, tel. 34-92. P-228

SPRZĘT audio-tv-video i kucharki mikrofalowe — firmy Samsung. Informacje: „Elektronika”, Kraków, Proszowicka 9, tel. 34-19-10, 9-16.

MASZYNE dziewiarską „Brother”, japońską, nową — sprzedam. Warszawa, tel. 17-51-22. g-49315

ZASTAWĘ 1100 — sprzedam. Tel. 11-98-55. g-48209

POLONEZ, 1982 — sprzedam. Kraków, Pachoskiego 14/17, (16-78). g-50398

NOWA, niezbrojona karoseria do Wartburga — sprzedam. Tel. 22-71-22, po 20. g-50518

SPRZEDAM tanio mini wieżę Compact disco, nową. Tel. 66-24-03.

FSO 1500, 1988 — pilnie sprzedam. Tel. 37-55-05, godz. 14-16.

BLAM łapki karakulowe, popielate — sprzedam. Tel. 48-17-53.

LOKALE

MIESZKANIA, domy, parcele — kupno-sprzedaż — Brzezińska, os. Stalowe 14/9, tel. 44-20-93, wtorki, czwartki, 10-18. g-45220

DUŻE, superkomfortowe mieszkanie, Krowodrza — sprzedaż pośrednictwo — B. Kluziewicz, Kraków, Kremerska 15/9, wtorek, piątek, 10-18.

LOKAL magazynowy, centrum, 50 m², do wynajęcia. Oferty 49916 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIA, nieruchomości — kupno-sprzedaż — zamiany — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18.

MIESZKANIE, blisko centrum — kupię lub wymienie na własnościowe M-3. Oferty 39493 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania — kupno-sprzedaż, spółka prawnicza, Stradom 11, wtorki, czwartki, 9-18. g-45351

DZIAŁKĘ budowlaną, w Krakowie — kupię. Tel. 48-37-31. g-42966

RADOM — pilnie sprzedam duży parterowy dom. Tel. 512-93. P-227

NOWY dom w Słomnikach — sprzedam, w rozliczeniu mieszkanie w Krakowie. Tel. 48-22-61, wieczorem.

USŁUGI

„ELBOX” — video. Przechowywanie teledysków na secam/pal. Tel. 33-53-46, od poniedziałku do czwartku, 9-13.

PRZEOSTRZAJANIE otw. Pal/Secam. Wszystkie typy. Gwarancja. Szostak, Kraków, Filarecka 2. g-47803

MONTAŻ drzwi harmonijkowych, zamków — Gürtler, tel. 11-78-04.

ROMEX — uprzejmie poleca zabezpieczenie drzwi przed włamaniem z komfortowym obiciem drzwi, montaż zamków. Przyjmowanie zleceń: 37-56-76 (8-15). g-46864

„KOMFORT” — montuje ekspresowo drzwi harmonijkowe, zamki, wyciszanie drzwi. Tel. grzeźnościowy 44-56-54 (10-14). g-45574

ZABEZPIECZE drzwi przed włamaniem z komfortowym obiciem drzwi. Montaż zamków — poleca Iłński, tel. 48-15-77 wewn. 503, 8-15. g-47194

KARNISZE aluminiowe — dostawa, komplety łazienkowe — montuje Tarach, tel. 47-28-57. g-46016

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Pietrzak, tel. 12-19-98. g-44342

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z komfortowym obiciem oraz montaż zamków poleca Jacek Jarecki, tel. 37-30-66 wewn. 37 (8-15).

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Wap-em — Bigaj, tel. 1-01-59. g-49382

„VIDEOBAJT” — poleca przechowywanie teledysków na system Pal/Secam w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu. Roczna gwarancja! Zgłoszenia: Kraków, tel. 33-85-30, 9-12.

„DYWAN-SERVICE”! Czyszczenie dywanów, tapicerki Wapem — Daneł, tel. 33-01-39. g-46032

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie parkietów — Dudek, telefon 66-95-65. g-30405/6

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie — Biały, tel. 47-19-83.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — Geleta, tel. 55-06-04.

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Mi-chorzyc, tel. 33-21-08.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Wapem — Paclerek, tel. 47-40-25.

MONTAŻ zamków, drzwi harmonijkowych — Musiał, tel. 43-79-09. g-45631

„VIDEOMAX” — poleca usługi kamerą video. Tel. 12-29-42, 9-12. g-47567

MYCIE okien, sprzątanie. Ostrowcy, tel. 11-78-23. g-30542

„VIDEO-GAMA” — filmowanie kamerą uroczystości rodzinnych, reportaże. Tel. 11-81-53, po 18. g-47703

KARNISZE aluminiowe, wiercenie, zamki, zaczepy okienne — Kieroński, tel. 48-56-87.

PRZEPROWADZKI krajowe — Warszki, tel. 33-11-17. g-47603

KARNISZE aluminiowe — dostawa, wiercenie udarowe — Kurbiel, telefon 66-70-62. g-46295

WYKAŃCZANIE wnętrza, montaż boazerii, pawlacy, flizowanie itp. dla przedsiębiorstw i osób prywatnych — Gomula, Kraków, Zamojskiego 37/4, tel. grzeźnościowy 44-95-85 (10-20).

SPRZĄTANIE, mycie okien, czyszczenie dywanów, tapicerki. Tel. 37-88-84.

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie parkietów — Dudek, telefon 66-95-65. g-30406

MALOWANIE — Ciekiera, tel. 21-26-73.

SEYFO

tel. 33-96-32

uprzejmie poleca

KOMFORTOWE

WYCISZANIE DRZWI

Z ZABEZPIECZENIAMI

KURSY

spawania

organizuje

OSRODEK SZKOLENIA

SPAWACZY

Kraków, Robotnicza 5

tel. 55-19-47

K-11445

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Wap-em, sprzątanie — Pichór, tel. 66-01-82. g-48606

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Przybycien, tel. 47-51-55. g-47924

MALOWANIE, tapetowanie — Słomski, tel. 37-63-86. g-48231

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Tuczno — Stolarski, tel. 11-76-56.

REMONTY instalacji oraz konserwacje obiektów — wykonuje zakład elektroinstalacyjny — Bergiel, telefon 12-69-02. g-46944

RÓŻNE

SKLEP meblowy w Nowej Hucie, os. Bohaterów Września (pętla tramwajowa) poleca: meblówkianki, komplety wypoczynkowe, biurka, amerykański oraz boazerię.

MUZEUM NARODOWE
w Krakowie

w związku z zakończeniem rozbudowy Nowego Gmachu

ZATRUDNI

- ▲ głównego specjalistę ds. utrzymania ruchu — inżynier mechanik z praktyką
- ▲ głównego energetyka — inżynier elektryk z uprawnieniami i praktyką

Ponadto Muzeum zatrudni

- ▲ inżynierów i techników ze znajomością i umiejętnością obsługi instalacji klimatyzacyjnych i urządzeń ziębniczych
- ▲ inżynierów automatyków i elektroników
- ▲ elektryków z uprawnieniami do obsługi urządzeń elektrycznych powyżej 15 kV

oraz

- ▲ obsługę centrali ciepłowniczej z praktyką

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, ul. Manifestu Lipowego 12 w godzinach 8-14, tel. 22-27-33 22-75-92. K-10655

ZAKŁAD STOŁÓWEK I BUFETÓW „SPOLEM”

ZATRUDNI

- ◆ kucharzy
- ◆ pomoce kuchni
- ◆ pracownika gospodarczego

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych „Spolem” Kraków, ul. Krowoderska 17.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI HANDLU I USŁUG

„KRAKPOL” Spółka z o.o. J.S.U.

Kraków, ul. Graniczna 11

Szanowni Państwo!

Jeśli posiadany przez Was sprzęt mikrokomputerowy zgodny z IBM PC/XT/AT/386:

- ulegnie awarii
- nie objęty jest stałym serwisem
- wymaga rozbudowy konfiguracji, okresowych przeglądów i konserwacji

zapraszamy do skorzystania z usług serwisowych

ZAKŁADU ELEKTRONIKI KOMPUTEROWEJ

Kraków ul. Spółdzielców 3 tel. 55-13-42

Oferujemy Państwu również sprzęt mikrokomputerowy klasy PC-XT/AT/386 w dowolnej konfiguracji wraz z urządzeniami peryferyjnymi oraz na życzenie klienta z oprogramowaniem użytkowym. Pamięci EPROM — zawierają znaki polskiego alfabetu

Gwarantujemy fachowy serwis oraz krótkie terminy realizacji zamówień.

UWAGA — Posiadającym sprzęt mikrokomputerowy PC pomożemy w jego sprzedaży udostępniając salon wystawowy na czasową ekspozycję — sprzedaż komisowa Zapewniamy doradztwo i pomoc techniczną

KRONIKA KRAKOWSKA

Czy budowa hotelu zagraża miastu?

W Krakowie wszyscy mogą, ale nic nie można

Corocznie do naszego miasta przyjeżdża ponad 2,5 mln gości, w tym ponad 200 tysięcy z zagranicy. Byłoby ich z pewnością więcej, a ci którzy przyjechali wspominali swój pobyt przyjemniej, gdyby nie brak hoteli. Wielu tysiącom osób trzeba — zwłaszcza w sezonie — uciekać, iż „miejsce nie ma”, a sprzed rezerwacji razem z turystami uciekają pieniądze.

ZAMIAST BUDOWY TRWA DYSKUSJA

Od wielu lat przybył naszemu miastu tylko jeden większy hotel — „Forum” — który powstał w straszliwych mękach — od połowy lat 70-tych. W maju — po wielomiesięcznych staraniach — „Wawel-Tourist” nawiązał współpracę z jugosłowiańską firmą zainteresowaną wzniesieniem hotelu w Krakowie. Wyznaczono przy tym wstępnie lokalizację w Cichym Kąciaku — przy zbiegu ulic Piastowskiej i Mydlnickiej. Obiekt miałby powstać w 18 miesięcy, a o dolarowy kredyt zadbać miała firma jugosłowiańska. Wydawało się więc, że coś nareszcie po latach zastój w hotelarstwie krakowskim ruszy, ale nie doceniono niektórych osób.

RUSZYŁA MACHINA PROTESTÓW

Już kilka dni później zaczęto organizować pierwszy protest pod którym podpisali się nie tylko mieszkańcy Cichego Kąciaka (którzy obawiali się o swój spokój) ale także innych rejonów miasta. Później cała machina protestów napędzała się już samorzutnie. Negatywny stosunek do proponowanej lokalizacji wyraziła m. in. Rada Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Polski Klub Ekologiczny, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Kolegium Rektorów, a także urbanisci, konserwatorzy, itd. Jedni powoływali się przy

Dyżur prezydencki w Iwanowicach

Wydział organizacyjno-prawny i kontroli UM Krakowa zawiadamia, że w związku z kontrolą kompleksową gminy Iwanowice mgr inż. Wiesław Woda — wiceprezydent miasta Krakowa, przyjmować będzie 21 bm., w godz. 15—17, w Urzędzie Gminy obywateli w sprawach dotyczących funkcjonowania administracji oraz gospodarki na terenie Iwanowic, a także skarg i wniosków w tym zakresie.

O trasie autobusu linii „113” pasażerowie mówią z uznaniem

Jedni za — drudzy przeciw

Wczoraj opublikowaliśmy fragmenty zbiorowego listu adresowanego do prezydenta miasta, podpisanego przez 113 osób w sprawie likwidacji pętli autobusów MPK „113”, „194”, i pospiesznego „B” przy ul. Kaluży koło hotelu Cracovia.

Otrzymał w tej sprawie wiele telefonów. Nasi rozmówcy byli zdecydowanie przeciwni zdaniu niż autorzy listu. Uważali, że autobusy chodzą po pierwsze nie co dwie minuty (zwłaszcza „113”), ale zdecydowanie za rzadko i są z reguły przepelnione co świadczy o trafności decyzji przedłużenia linii wspomnianych trzech autobusów.

Jak nas poinformował dyrektor komunikacji UM Krakowa Krzysztof Szlenk, prezydent miasta do którego wyżej wymieniony list trafił już wcześniej polecił zespołom rzeczoznawców przeanalizować wnikliwie wszelkie uwagi i propozycje związane z wprowadze-

O atestacji w budownictwie

Dziś w Krakowie odbywa się wyjazdowe posiedzenie Centralnej Komisji partyjno-rządowej ds. przeglądu i unowocześniania struktur organizacyjnych gospodarki i państwa z udziałem komisji terenowej. Trzy grupy zapoznają się z przebiegiem i zaawansowaniem prac atestacyjnych w „Mostostalu”, „Budostalu 8” oraz w Kombinacie Budownictwa Mieszaniowego, a następnie na sesji plenarnej Komisja dokona oceny dotychczasowych działań w dziedzinie atestacji w resorcie budownictwa.

winna być wcześniej dokładnie przeanalizowana (a tak się w opisywanym przypadku stało). Zobaczymy jednak co się w Krakowie dzieje. Każda sprawa, od najdrobniejszej (budki z kwiatami) do znaczącej (hotel) jest oprotestowana przez komitety osiedlowe, wpływowe osoby prywatne i instytucje. Szarpanina trwa miesiącami i w efekcie nie się dzieje bo nie udaje się ruszyć z miejsca. Tak to już w Krakowie jest — w „mieście w którym wszyscy mogą, ale nic nie można”.

Trzeba więc gorąco namawiać władze miasta do większej stanowczości. Wysłuchać należy wszystkich opinii, ale decyzja powinna wynikać z interesów Krakowa jako całości, a nie poszczególnych grup nacisku i różnych ludzi. Co najważniejsze postanowienia powin-

POMIESZANIE Z POPLATANIEM

W niektórych przypadkach nastąpiło przy tym pomieszanie: z popłataniem, gdyż protestowano przeciwko lokalizacji na Błoniach, gdzie wcale hotel nie miał stanać. Mówiono o tym, że w związku z działalnością hotelu wzrosnie ruch samochodowy w tym rejonie, a przecież obecnie w tym miejscu działają trzy bazy samochodowe, które gdyby hotel budowano uległyby likwidacji. Jedni twierdzili, że bryła hotelu zatrzyma wiatry idące z zachodu, inni natomiast (też negatywnie ustosunkowani), że teren jest przeznaczony pod przyszłe miasteczko sportowe, dla kilkudziesięciu tysięcy osób z halami sportowymi, itp. Część protestujących wyraziła przy tym wątpliwość czy w Krakowie w ogóle potrzebne są hotele, choć wcześniej te same osoby postulowały rozwinięcie tzw. „czystego przemysłu”. Jak się zresztą okazało w prywatnych rozmowach niektórych z podsiągniętych pod protestami wcale nie wiedzieli, że coś firmowali.

KTO POWINIEN PEŁNIC LAPÓWKI?

Ataki na władze miasta, które zainteresowane były budową hotelu nie ustawały, i dotychczas nie ustały. W okolicach Cichego Kąciaka, w tym i w Parku Jordana nadal zbierane są od przygodnych spacerowiczów podpisy przeciwko budowie hotelu w tym miejscu. Pojawili się także sugestie, że ktoś pewnie wziął lapówkę, aby zagraniczna firma mogła w Krakowie coś sobie wybudować. Jest to o tyle śmieszne, że to raczej władze miasta powinny mieć „fundusz lapówkowy”, aby płacić tym, którzy chcieliby zainwestować swoje pieniądze w Krakowie. W sumie do wczoraj rozesłano do różnych instytucji 24 zbiorowe petycje przeciwko zaproponowanej lokalizacji.

PROTESTUJĄ DLA ZASADY

Przy okazji tej sprawy trzeba jednak na jedno zwrócić uwagę. Oczywiście każda inwestycja w naszym zabytkowym mieście po-

ny zapadać szybko, bo w trakcie długich przepychanek marnowany jest czas i pieniądze. A dotyczy to nie tylko hoteli.

PS. Kilka dni temu podpisana została decyzja o zlokalizowaniu hotelu w rejonie Cichego Kąciaka — oczywiście z ograniczeniami dotyczącymi wysokości, formy, itp. Już jednak jest to ponad pół roku opóźnienia. Ponieważ miasto przygotowuje się do budowy innych tego typu obiektów i to w centrum m. in. przy ul. Powiśle, Zwierzynieckiej i przy Rondzie Mogiłskim można się spodziewać kolejnej „fali”. Niektóre z 24 obecnych protestów są uniwersalne (bo można je zastosować do każdego miejsca), ale radzę autorom aby je zachowali. Wystarczy przebiec tylko zmienić nazwę spornej ulicy i gotowe...

Kłopoty mają się skończyć za miesiąc

16 tysięcy osób narzeka na telefony

Od pewnego czasu wielu mieszkańców śródmieścia Krakowa ma małe powody do zadowolenia z faktu posiadania telefonu. Na uzyskanie sygnału trzeba bowiem czasami czekać kilka minut, często koniecznych jest kilka „podejść”, aby odezwał się żądany numer; bywa także, iż rozmowa zostaje przerwana w pół zdania.

Wszystkiemu są „winni” ci, którzy chcieliby mieć w przyszłości telefon. Jak się dowiedzieliśmy od kierownika Biura Napraw Zbigniewa Pachacza, obecne kłopoty z korzystaniem z telefonów wynikają z konieczności rozbudowy centrali „Centrum” (mieści się ona w budynku Poczty Głównej przy ul. Wielopole). Aktualnie obsługują one 16 tysięcy abonentów, natomiast po rozbudowie uzyska się o 4 tys. numerów więcej.

Ponieważ prace prowadzone są na urządzeniach działających („na żywym organizmie”) więc większość, jeśli nie wszyscy, podłączeni obecnie do centrali mają problemy z uzyskaniem połączeń. Dotyczy to w sumie ponad 15 tysięcy abonentów, których numery telefoniczne zaczynają się na 22, lub 21. Prace przy rozbudowie centrali zaplanowano jeszcze na kilka tygodni, a więc zabawa w głuchy telefon może potrwać do końca roku.

Do tych kłopotów dołączają się dodatkowe, powodowane zamaka-

Z UKOSA

Pan kierownik wzywa i grozi...

To szczyt arogancji, wręcz chamstwa urzędniczego — tak określili czytelnicy treści płatnego ogłoszenia zamieszczonego 15 bm. w „Dzienniku Polskim”, a podpisane przez kierownika Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Dzielnicy Śródmieście. Chodzi o to, że kierownik wzywa właścicieli określonych nieruchomości do stawienia się w dniu 21 XI — 2 XII wraz z dokumentami, w związku z wykonywaniem przez Wydział aktualizacji istniejących map.

W zakończeniu „Zawiadomienia” pan kierownik grozi: „Niestawienie strony stron nie wstrzymuje czynności, a skutki ewentualnego wadliwego stwierdzenia stanu władania ponoszą winni niestawienia”.

Więcej kultury (także urzędniczej) panie kierowniku!

Wyróżniający się członkowie Kola otrzymali odznaczenia i nagrody. (MK)

W Medycznym Studium i Chirurgicznym, tel. 66-80-00 — czynna w godz. 9-21 30

W Medycznym Studium o ostatnich rocznicach

W Medycznym Studium Zawodowym nr 1 spotkali się wczoraj przedstawiciele Konsulatu Generalnego ZSRR, działacze TPRP, młodzież zorganizowana w Kole TPRP. Okazją do spotkania były ostatnie rocznice. Młodzi aktywni z Medycznego Studium i Zespołu Szkół Energetycznych przy ul. Loretańskiej działający pod kierunkiem Barbary Torhan zaprezentowali przebieg odzyskania wolności na tle europejskich wydarzeń 1905—1918 roku.

O młodzieży na plenum KK ZSL

W bieżącym roku na 12 krakowskich uczelniach, na pierwszy rok studiów, przyjęto ponad 7500 osób. Wśród nich jest tylko 430 młodych ludzi pochodzenia chłopskiego... Ta sytuacja musi niepokoić. To, że tak mało młodzieży wiejskiej studiuje, wynika nie tylko z faktu, iż świadomie rezygnuje ona ze zdobywania wyższego wykształcenia (bo finansowe perspektywy mało obiecujące), ale również z tego, że poziom nauczania w szkołach wiejskich jest niski.

Zbyt mało studentów ze wsi

Obowiązkiem ruchu ludowego jest walka o awans edukacyjny ludności wiejskiej — powiedział Henryk Wiśniewski podczas wczorajszego plenum KK ZSL poświęconego sytuacji młodzieży w małych miejscowościach. Wiśniewski

skala jak i taki awans ekonomiczny, ale jeżeli chodzi o poziom wykształcenia, to daleko jej do miast. A przecież nowoczesne rolnictwo nie może obejść się bez wyspecjalizowanej kadry.

Podczas wczorajszego posiedzenia zasłużeni działacze ZSL uhonorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi. M. in. Krzysztof Kowalski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stanisław Ciekiera, Henryk Wiśniewski i Jan Witkowski. W ręce również dyplom za osiągnięcia w pracy na terenie wsi redaktorowi Jerzemu Skrobotowi — laureatowi „Złotego mikrofonu” oraz nagrody im. K. Pruszyńskiego. (j. cz.)

Czwartek ekologów

Polski Klub Ekologiczny Okręg Małopolski zaprasza dziś o godz. 18 do sali 28 w KDK na Kolejny czwartek ekologów. O „Zielonych na mapie politycznej RFN” mówić będą goście obecnie w Krakowie studenci z Moguncji — członkowie partii Zielonych. Spotkanie tłumaczone będzie na język polski.

Z kroniki wypadków

O godz. 10.05 na ul. Lubiec wykołcił się tramwaj linii „12” co spowodowało 50-minutową przerwę w ruchu. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 110 pacjentom.

1988 LISTOPAD Czwartek 17 Grzegorz Jutro Romana

UWAGA KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność i warunki drogowe przeważnie dobre. Sytuacja biometeorologiczna: przedłużony czas reakcji.

Dyżury

APTEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Kozłowska — tel. 55-51-87, os. Kazimierzowskie 106 — tel. 49-59-57, Centrum A bl 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Zeromskiego 10, Krzeszowice, Sułkowiec, Wieliczka, Alwernia, Proszowice, Dobczyce, Gdów, Niepolomice

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: 11-07-65 — czynny w godz. 8-15. Po godz. 15 informacji udziela aptek dyżurna.

POGOTOWIE RATUNKOWE Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków; zachorowania i przewozy: 22-29-99, centrala. 22-36-00, Lotniska Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 66-69-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza, Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99, Białoprądnicka 8 34-39-99, Skawina: 999 76-14-44, Prokocim, Teligi: 55-59-99, Wieliczka: 78-12-89 alarmowy 999 Myślenice: 999, Krzeszowice: 99 206-20, Proszowice: 9, Jerzmanowice: 384 48, Niepolomice: 198, 21-02-09 Iwanowice: 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: 22-05-11 — czynna całą dobę

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY — Nowa Huta, CHIRURGII DZIECI — Prokocim, LARYNGOLOGICZNY — Kopernika 23a, MYSELENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

TELEFON ZAUFANIA/ 83-71-37/ czynny w godz. 16-22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19

TELEFON ZAUFANIA AIDS: 21-38-91 — czynny w godz. 10-12

DOMOWA POMOC LEKARSKA, tel. 55-56-64 — czynna w godz. 9-20

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 — czynna w godz. 9-21 30

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY, tel. 12-20-38 i 12-41-64 — czynny w godz. 8-22.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA (USG plus pielęgniarki): tel. 66-30-00 — czynna w godz. 11-17

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA: diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sienna 14/5, czynna w godz. 15-22

ZAKŁAD POMOCY DORAŻNEJ pielęgniarki (dyżury nocne), masażyści — tel. 66-83-15. INFORMACJA O USŁUGACH — tel. 930 — czynna całą dobę. TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 — czynny godz. 14-18. TPCb HOSPICIUM, ul. Centralna 26 tel. 47 28-03 Poradnictwo dla rodzin osób terminalnie chorych leżących w domu — czynny w godz. 17-18. TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 66-39-81 — czynny w godz. 16-20. SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA (diagnostyka ultrasonograficzna), Batorego 9/4 — tel. 33-41-35.

Teatry

IM. SŁOWACKIEGO — 19: „Niewolnicze z Pipidówki”, MINIATURA 19.30: „Maski”, STARY — 19: „Wiosna narodów w cichym zakątku” (abonamenty nieważne), SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ — 19.30: „Dolorado”, KAMERALNY — 19.15: „Don Juan”, BAGATELA — 11: „Kandyd”, Mała scena — 9.30 i 11: „Mały księż”, LUDOWY — 11: „Dożywocie”, SCENA DZIECIĘCA (Lubicz 48) — 17: „Piotruś i wilk”, GROTESKA — 10: „Piotruś, kaczką i wilk”, 12.15: „Hanusia i mysz Pompeusz”, MASZKARON (Scena Studio) — 11: „Jak w bajce”, 19: „Masz ochotę na miłość”, (Scena Wieża, Ratuszowa) — 19: „Ostatnia noc Sokratesa”, „38” — 19.30: „Proces”, STU — 19.15: „Wariat i zakonnica”.

Kino

KIJÓW: „Samotny wilk McQuade” (USA 15 l.) — 16, „James Bond — Zły i pozwól umrzeć” (USA 15 l.) — 18, „Gliniarz z Beverly Hills” (USA 18 l., cz. II) — 20.15 — przedpremiera, KULTURA: „Opowieści Harleya” (pol. 15 l.) — 10, 11.45, „Dzika namiętka” (USA 18 l.) — 13.30, 15.45, DKF — 18, 20.15, MIKRO: „Pat Garrett i Billy Kid” (USA 15 l.) — 16, „Ghandi” (ang. 15 l.) — 18, ŚWIATÓWID: „Czarne stopy” (pol. b.o.) — 9, „Hong Gil Dong — karate mistrz” (kor. 12 l.) — 15.45, „Wieżieci Brubaker” (USA 18 l.) — 18 — pożegnanie z filmem, „Kamienny wyrok” (kanad. 18 l.) — 20.15, SWIT: „Kaczor Howard” (USA 15 l.) — 15.45, „Sławna jak Sarajewo” (pol. 18 l.) — 18, „Billitis” (fr. 18 l.) — 20.15, ROTUNDA: DKF „Good morning Babilonia” (wł.) — 17.30, 20, TEĆZA: „Bez grzechu” (pol. 15 l.) — 16.30, „Christine” (ang. 18 l.) — 18, UCIECHA: „Dzieci gorszego Boga” (USA 15 l.) — 15.45, Dom gry” (USA 18 l.) — 18, „Malone” (USA 18 l.) — 20.15 — przedpremiera, WANDA: „Kłątwa doliny węży” (pol. 12 l.) — 10, 12.15, „Piraci” (tunez.-fr. 12 l.) — 15.30, „Imię Róży” (RFN-fr.-wł. 18 l.) — 17.45, 20.15, WARSZAWA: „Przyjaciel mojej przyjaciółki” (fr. 15 l.) — 16, „Pokój z widokiem” (ang. 12 l.) — 18, „Mściciel znad Żółtej Rzeki” (Hongkong 15 l.) — 20.15, WOLNOSC: o godz. 10 — seans zamknięty, „Krótki film o miłości” (pol. 15 l.) — 12, „Nowy Jork — czwarta rano” (pol. 15 l.) — 16, 18, Dni Filmu Radzieckiego: „Krótkie spotkania” (15 l.) — 20, WRZOS: „Misja specjalna” (pol. 15 l.) — 15.45, „Pluton” (USA 18 l.) — 17.45, 19.45, VIDEO (KDK): „Czarna wdowa” (USA 18 l.) — 11, „C.K. Dezertery” (pol. 18 l. cz. II) — 13, ZWIĄZKOWIEC: „Parszywa dwunastka” (USA-ang. 15 l.) — 16.15, 19, PASAŻ: bajki — 12, „Mucha” (USA 18 l.) — 10, 13, 15, 17, 19.

Telewizja

PROGRAM I

8.35 Domator. 8.50 Domowe przedszkole. 9.15 DT — wiadomości. 9.25 „Skaza” (2) — serial prod. franc. 10.20 Domator. 16.20 Program dnia — DT. 16.25 „Kwant” — „Między nami Edisonami”. 17.15 Teleexpress. 17.30 Wojskowy pr. publ. — Jeszcze jest w mnie krzyk — pieśni o Niepodległej”. 17.55 Reportaż z przeszłości 18.20 Sonda — „Życie fabryki” 18.50 Dobranie „Osiołek poznaje świat” 19.00 10 minut. 19.10 „Teraz” — tygodnik gospodarczy. 19.30 Dziennik 20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień 20.05 „Skaza” (2) — serial prod. francuskiej. 21.05 Pegaz. 21.55 „Prezydenci” — Abraham Lincoln. 22.25 Chwila z piosenką. 22.40 DT — komentarz. 23.00 Język francuski (5).

PROGRAM II

16.55 Język francuski (5). 17.25 Program dnia 17.30 Rodzice i dzieci. 18.00 Kronika 18.30 Prezentacje, prowokacje, pytania 19.00 „Muppet Show, czyli rewia gwiazd” — gwiazda: Linda Lavin. 19.30 „Puls” — program medyczny. 20.00 „Nie żałujcie niczego” — wspomnienie o Lidii Zamkow. 20.35 „Spiewać jazz” — relacje z zamkniętych spotkań jazzowych 21.00 Ekspres reportaż. 21.30 Panorama dnia 21.45 Studio teatralne „Dwójki” — Ingmar Bergman — „Po próbie” reż. Jan Maciejewski — wyk. Jerzy Goliński, Dorota Wedga Urszula Popiel. 23.00 Komentarz dnia.

Radni domagają się konkretów

Dość słuchania o „pełnej mobilizacji działań”

Ponad dwie godziny trwała — na wczorajszym posiedzeniu Komisji Handlu, Usług i Ochrony Konsumenta UM — dyskusja nad jednym z punktów obrad: Założeńmi Wojewódzkiego Planu Rocznego na rok 1989 i zamierzeniami na r. 1990. Radni zdecydowanie krytycznie ustosunkowali się do zawartych w tym dokumencie (głównie w rozdziale poświęconym handlowi i usługom bytowym) sformułowań, przypominających — ich zdaniem — passusy z epoki propagandy sukcesu. W „Założeńiach” przeczytać bowiem można, iż „w latach 1986—88 osiągnięta została wyraźna poprawa zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły spożywcze. Czynione były intensywne wysiłki w kierunku zmniejszenia niedoborów wielu artykułów przemysłowych (...), uzyskano ilościowy wzrost dostaw wielu towarów spożywczych” itp. itd. Zabierający głos zwracali uwagę na fakt, iż zakładany w najbliższych dwóch latach wzrost dostaw towarów liczony w cenach stałych, mimo iż dość niski (o 3,1 proc. więcej ma być artykułów żywnościowych, a o 5—5,9 proc. przemysłowych) wydaje się trudny do osiągnięcia, zwłaszcza że nie pisze się nic o tym, jakie będą konkretne posu-

nięcia dla poprawy zaopatrzenia, lecz tylko że „podjęte działania powinny spowodować”, „poprawa winna nastąpić”.

Mało realne wydało się również radnym osiągnięcie do 1990 r. zaplanowanego przyrostu powierzchni handlowej o 41,8 tys. m kw. Bo skoro w ciągu trzech lat pięcioletki zrealizowano zaledwie 13 tys. m kw., czyli ok. 40 proc., to trudno spodziewać się, że pozostałe 60 proc. uda się wykonać w trakcie dwóch lat. Wprawdzie w „Zamierzeniach” można wyczytać, że „zrealizowanie pozostałego programu wymaga zdecydowanej koncentracji sił i środków”, ale od samych takich stwierdzeń ani sił ani tym bardziej środków nam nie przybędzie.

Członkowie Komisji domagali się, aby w opracowywanych dokumentach pokazywany był realny obraz krakowskiego handlu, a nie „księżycowy”, bez hasła o „pełnej mobilizacji działań”, lecz z większą ilością konkretów.

Ponadto wczorajsza Komisja dokonała oceny przygotowań organizacji handlowych do sezonu jesienno-zimowego i świątecznego. (wes)